

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III, Nr 177 (591)

Białystok, poniedziałek 27 lipca 1953 r. A Cena 20 gr

POD HASŁEM: POKÓJ I PRZYJAŹŃ

III ŚWIATOWY KONGRES MŁODZIEŻY OBRADUJE W BUKARESZCIE

W Kongresie bierze udział ok. 1500 delegatów z przeszło stu krajów. — Na otwarcie obrad przybył tow. Petru Groza

BUKARESZT. — W sobotę w godzinach popołudniowych otwarty został III Światowy Kongres Młodzieży. Obrady toczą się we wspaniale udekorowanej sali sportowej — Floreasca. W głębi wznosi się ogromny herb Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Dziesiątki flag krajów uczestniczących w Kongresie zdobią sale. Na bocznych ścianach widnieją w sześciu językach hasła Kongresu: „Pokój i przyjaźń”.

W ogromnym hali znajdują się kioski z książkami i prasa całego świata, kabiny telefoniczne do rozmów międzynarodowych. W nowozbudowanym gmachu w pobliżu sa-

li kongresowej pracować będą różne komisje Kongresu.

Okolo 1500 delegatów młodzieży z przeszło stu krajów przybyło na Kongres, aby omówić najbardziej palące zagadnienia. W obradach bierze również udział w charakterze obserwatorów wiele młodych chłopców i dziewcząt z różnych krajów.

Na otwarcie obrad przybyli: Przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej dr Petru Groza, przewodniczący Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej prof. Traian Savulescu, członek Akademii Nauk RRL prof. Parhon, mi-

nister Szkolnictwa Wyższego RRL prof. I. Margulescu, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Moraru.

Wśród gości znajduje się znany profesor japoński, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” Ikuo Ojama, wiceprzewodnicząca Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, laureatka Nagrody Stalinowskiej Eliza Branco, przewodnicząca Związku Kobiet Paragwajskich Dalila Soler, przedstawiciel Światowej Federacji Związków Zawodowych Emil Otto, kompozytor austriacki Marcel Rubin.

Sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Jacques Denis powitał delegatów, wskazując, że przewodniczący SFMD E. Berlinguer nie mógł przybyć na Kongres, ponieważ władze włoskie uniemożliwiły mu wyjazd z kraju.

Po wybraniu prezydium przewodniczący posiedzenia przedstawiciel Włoch Renato Tessei w imieniu wszystkich delegacji wyraził podziękowanie młodzieży rumuńskiej za serdeczne przyjęcie i braterską gościnność.

W imieniu narodu rumuńskiego powitał Kongres przewodniczący Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej prof. Savulescu, który życzył delegatom owocnych obrad.

Następnie przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi generalnemu SFMD Denisowi, który w pierwszym punkcie porządku dziennego wygłosił referat pt. „Działalność Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej po II Światowym Kongresie Młodzieży i zadania młodzieży w walce o pokój i o swe prawa”.

Delegaci długotrwałą owacją przyjęli referat Denisa. Zebrani intonują we wszystkich językach hymn młodzieży. Obrady trwają.

W HUCIE IM. B. BIERUTA

Za kilka dni nastąpi pierwszy spust surówki

Suszenie wnętrza pierwszego wielkiego pieca dobiega końca

CZĘSTOCHOWA. — Po przekazaniu przez budowniczych kombinatu metalurgicznego im. Bolesława Bieruta załogom produkcyjnym agregatów i obiektów kompleksu pierwszego wielkiego pieca, prowadzone są obecnie prace zmierzające do jak najszybszego przygotowania pieca do pierwszego spustu surówki.

Hutnicy utrzymują wysokie tempo prac, aby jeszcze w lipcu zakład wielkopiecowy wszedł do pełnej eksploatacji.

Święto Marynarki
Wojennej Z S R R

Rozkaz marszałka
N. A. Bułganina

MOSKWA. Dnia 26 lipca naród radziecki obchodził uroczyste Święto Marynarki Wojennej ZSRR, ustanowione przez Rząd Radziecki przed 14 laty.

W związku ze świętem minister Obrony ZSRR — Marszałek Związku Radzieckiego — N. A. Bułganin wydał rozkaz, w którym życzy radzieckim marynarzom i pracownikom przemysłu stoczniowego nowych sukcesów w dalszym umacnianiu Marynarki Wojennej państwa radzieckiego i w podnoszeniu jej gotowości bojowej.

Dnia 25 lipca odbyło się uroczyste posiedzenie Ministerstwa Obrony ZSRR z udziałem przedstawicieli organizacji partyjnych, państwowych i społecznych.

Referat na temat Święta Marynarki Wojennej ZSRR wygłosił admirał N. G. Kuzniecow.

Cała prasa radziecka poświęciła temu świętu specjalne artykuły. W artykule zamieszczonym w „Prawdzie” admirał N. Kuzniecow pisze:

Marynarze radzieccy zawsze byli, są i będą wierną ostoją narodu radzieckiego, Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego, są oni zawsze gotowi do wystąpienia w obronie ojczyzny socjalistycznej na każde żądanie partii i rządu. Armia Radziecka i Marynarka Wojenna oddane bezgranicznie swej ojczyźnie, ściśle zespolone wokół Partii Komunistycznej, jej Komitetu Centralnego i Rządu Radzieckiego, wierne swemu żołnierskiemu obowiązowi, zmniejszą każdego agresora, który podejmie próbę zakłócenia pokojowej pracy budującego komunizm narodu radzieckiego.

Już tylko kilka dni dzieł hutników od chwili kładzie z otworu spustowego wielkopiecowego olbrzyma popłynie surówka żelaza — która zwiększy potencjał naszego hutnictwa, przyczyniając się do dalszego rozwoju naszej socjalistycznej gospodarki. O wielkości nowouruchamianego pierwszego wielkiego pieca świadczy fakt, iż będzie on produkował blisko dwukrotnie więcej surówki w ciągu doby, niż największy wielki piec naszego przedwojennego hutnictwa.

MELDUNKI Z CAŁEGO KRAJU DONOSZĄ:

Kampania żniwno-omłotowa przebiega nadal pomyślnie

Więcej uwagi na podorywki, — Starannie przeprowadzić zwózkę zbóż.

WARSZAWA. — Kampania żniwno-omłotowa przebiega nadal pomyślnie. Deszcze, które ostatnio wystąpiły w niektórych województwach, tylko na krótko wstrzymały prace żniwne.

Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa, do 22 lipca w gospodarstwach indywidualnych skoszone ok. 75 proc. arealu żyta, 20 proc. arealu pszenicy ozimej o-

raz ok. 30 proc. jęczmienia i ponad 10 proc. owsa.

W spółdzielniach produkcyjnych skoszone blisko 90 proc. żyta, ponad 25 proc. pszenicy ozimej, ponad 1/3 jęczmienia jarego oraz kilkanaście procent pszenicy jarej i tyleż owsa.

Poważnie zaawansowane są również prace żniwno-omłotowe w PGR-ach, a szczególnie w tych gospodarstwach, w których przy sprężce zbóż i przy omłotach pracują nowoczesne maszyny żniwne — kombajny.

Stwierdzając szybkie tempo koszenia zbóż, należy podkreślić, że zbyt powoli przebiega podorywki. Rolnicy nie wszędzie przy stepsują natychmiast do podorywki i za mało sięgają poplonów.

Świadczy to nadal o słabej jeszcze aktywności, służby rolnej rad narodowych w niektórych województwach.

Budowniczości Nowej Huty wykonali zobowiązania

NOWA HUTA (PAP). — Załoga „Mostostalu” pracująca przy budowie wielkich pieców kombinatu Nowa Huta zrealizowała w pełni swoje zobowiązanie skrócenia terminu podstawowych robót przy montażu pancernia pierwszego wielkiego pieca i trzech nagrzewnic.

50-lecie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (1903 — 1953)

MOSKWA (PAP). — Prasa radziecka ogłosiła następujące tezy Wydziału Propagandy i Agitacji KC KPZR oraz Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina przy KC KPZR w związku z 50-leciem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (1903—1953).

Pięćdziesięciolecie otwarcia II Zjazdu Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR) — 30 lipca 1903 r. — jest znamienną datą w życiu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, narodów naszego kraju, w historii całego międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Na zjeździe tym założone zostały fundamenty bojowej, rewolucyjnej marksistowskiej partii klasy robotniczej, partii nowego typu, różniącej się zasadniczo od reformistycznych partii II międzynarodówki. „Bolszewizm — pisał Lenin — istnieje jako kierunek myśli politycznej i jako partia polityczna od roku 1903”.

Na II Zjeździe uwieńczona została sukcesem tytaniczna zaiste walka wielkiego Lenina o utworzenie rewolucyjnej proletariackiej partii w Rosji. Na przestrzeni wielu lat, poczynając od lat dziećdziesiątych ubiegłego stulecia, Lenin, występując jako wierny kontynuator nauki Marksa i Engelsa, twórczo rozwijając marksizm w nowych warunkach historycznych, podjął bezlitosną walkę przeciwko jawnym i zamaskowanym wrogom marksizmu, przeciwko wszelkim przejawom oportunistu w ruchu robotniczym, walkę o zorganizowanie i zespolenie sił proletariatu pod sztandarem rewolucyjnego marksizmu.

Partia bolszewicka, stworzona i wykuta przez geniusza rewolucji Lenina, doprowadziła nasz naród do zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej 1917 roku, zorganizowała dyktaturę proletariatu, dźwignęła wielomilionowe rzesze ludu pracującego naszej ojczyzny do świadomej historycznej twórczości, zapewniła zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego i pewnie prowadzi naród radziecki naprzód, do komunizmu. Imię Lenina, wielkiego założyciela i genialnego wodza Partii Komunistycznej, jest nierozdzielnie związane z całą historią naszej partii, z powstaniem i rozwojem pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Imię Lenina stało się sztandarem mas pracujących całego świata w walce o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu, o świetlaną przyszłość narodów.

Swą ofiarną walką o sprawę robotników i chłopów, o socjalizm, swą nieustraszoną działalnością w dziedzinie rewolucyjnego przeobrażenia społeczeństwa, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zasłużyła na bezgraniczną miłość i zaufanie całego narodu radzieckiego. Masy pracujące ZSRR przekonały się na podstawie wieloletniego

historycznego doświadczenia, że spośród wszystkich partii politycznych, które istniały w naszym kraju, tylko Partia Komunistyczna jest partią prawdziwie ludową, wyrażającą żywotne interesy mas pracujących.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego przeszła chlubną, półwiekową drogę bohaterskiej walki, trudnych doświadczeń i epokowych zwycięstw. Zahartowana w bojach pod przewodnictwem genialnego Lenina, pod przewodnictwem ucznia i kontynuatora dzieła Lenina — wielkiego Stalina oraz ich współbojowników, nasza Partia Komunistyczna na jest dzisiaj czółową, kierowniczą i przewodniczącą budującego komunizm społeczeństwa radzieckiego. Całą historię Partii Komunistycznej znamionuje triumf wielkiej, niezwykłej nauki marksizmu — leninizmu. Przeobrażenie historyczne doświadczenia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego są źródłem natchnienia i przykładem dla komunistycznych i robotniczych partii wszystkich krajów w ich konsekwentnej walce o rewolucyjne przeobrażenie społeczeństwa.

I. HISTORYCZNE ZNACZENIE II ZJAZDU SDPRR

1 Partia marksistowska, w Rosji powstawała w przełomowym momencie międzynarodowego ruchu robotniczego, kiedy kapitalizm wkroczył w swe najwyższe i ostatnie, imperialistyczne stadium rozwoju, zaczął przeradzać się w kapitalizm państwa, gniący i obumierający, kiedy rewolucja proletariacka stała się zagadnieniem bezpośredniej praktyki. Rosja była w tym okresie węzłowym punktem wszystkich sprzeczności imperializmu. Interesy caratu rosyjskiego i imperializmu zachodniego jak najściślej spletały się ze sobą. W przededniu II Zjazdu partii Lenin pisał: „Historia postawiła obecnie przed nami najbliższe zadanie, które jest najbardziej rewolucyjne ze wszystkich najbliższych zadań proletariatu jakiegokolwiek innego kraju. Urzeczywistnienie tego zadania, obalenie najpotężniejszej ostoji reakcji nie tylko europejskiej lecz również (możemy obecnie powiedzieć) i azjatyckiej uczyniłoby z proletariatu rosyjskiego awangardę rewolucyjnego proletariatu międzynarodowego”. Określało to charakter, swoistość i międzynarodowe znaczenie narastającej w Rosji największej rewolucji ludowej. Historia ruchu marksistowskiego w Rosji sięga osiemdziesiątych lat ubiegłego stulecia, kiedy to w roku 1883 utworzona została z Plechánowem na czele grupa marksistowska „Wyzwolenie Pracy”. Ale grupa „Wyzwolenie Pracy” — „założyła jedynie teoretyczne podstawy socjaldemokracji i uczyniła pierwszy krok ku ruchowi robotniczemu”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

DZIS O GODZ. 10 CZASU KOREAŃSKIEGO

Podpisanie porozumienia w sprawie rozejmu w Korei

Komunikat delegacji koreańsko-chińskiej

PEKIN. — Delegacja koreańsko-chińska, biorąca udział w rokowańach rozejmowych w Panmun-dżonie, ogłosiła komunikat następującej treści:

Strony biorące udział w rokowańach rozejmowych osiągnęły całkowite porozumienie w sprawie rozejmu w Korei.

Obie strony postanowiły, że porozumienie w sprawie rozejmu ma być podpisane w Panmun-dżonie dnia 27 lipca o godz. 10 rano czasu koreańskiego. Porozumienie podpiszą najpierw — generał Nam

Ir, szef delegacji koreańsko-chińskiej i gen. William Harrison, szef delegacji strony przeciwnej. Następnie dokument zostanie przekazany do podpisu marszałkowi Kim Ir-senowi, dowódcy naczelnemu Koreańskiej Armii Ludowej i gen. Peng Teh-hualowi, dowódcy chińskich ochotników ludowych — z jednej strony oraz gen. Markowi Clarkowi, naczelnemu dowódcy wojsk NZ — z drugiej.

Obie strony postanowiły, że czas podpisania porozumienia przez szefów delegacji obu stron będzie uważany jako czas formalnego podpisania porozumienia rozejmowego. Postanowienia dotyczące zaprzestania ognia, wszystkie inne postanowienia porozumienia rozejmowego i jego załączniki oraz poprawki uzgodnione przez obie strony mają bez wyjątku nabrać mocy w 12 godzin po formalnym podpisaniu porozumienia, tj. 27 lipca o godz. 10 wieczorem według czasu koreańskiego.

* * *

WARSZAWA. — Dnia 25 lipca br. odleciał do Pekinu doradca polityczny polskiej

ekipy do komisji kontrolnej państw neutralnych w Korei, minister pełnomocny, Józef Kowalczyk. Jak wiadomo, przedstawiciel Polski do komisji kontrolnej państw neutralnych w Korei, generał brygady Mieczysław Wągrowski znajduje się już w Pekinie.

Ostatnie WIADOMOSCI

NOWY JORK. — Charge d'affaires PRL w Ottawie — E. Markowski wydał dnia 22 lipca przyjęcie z okazji 9 rocznicy wyzwolenia Polski. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele rządu kanadyjskiego z podsekretarzem stanu w kanadyjskim ministerstwie spraw zagranicznych — Willgresem na czele, członkowie Sądu Najwyższego Kanady, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele kanadyjskich kół postępowych, prasy, świata kulturalnego oraz delegacje postępowej Polonii z różnych części Kanady. W przyjęciu wzięło udział 300 osób.

W dniu 22 lipca rozgłoszenie radiowe w Ottawie i Toronto nadały specjalne audycje muzyki polskiej.

Postępowa Polonia w Nowym Jorku zorganizowała dnia 24 bm. w kinoteatrze Stanley uroczysty obchód 9 rocznicy odzyskania niepodległości przez naród polski. Konsul generalny PRL w Nowym Jorku — K. Biernacki przedstawił zebranym osiągnięcia Polski Ludowej w ostatnich 9 latach. Wyświetlone w czasie obchodu najnowsze filmy polskie uczestnicy obchodu powitali z entuzjazmem.

Straty amerykańskie w Korei w czerwcu b. r.

70 tysięcy ludzi, 264 dział, 76 czołgów, 580 samolotów

PEKIN. W depeszy z frontu koreańskiego Agencja Nowych Chin donosi, że w ciągu czerwca br. strona amerykańska poniosła łączne straty w wysokości przeszło 70 tys. ludzi, w tym przeszło 62 tys. żołnierzy i oficerów marionetkowej armii lijsyn-manowskiej. Zdobyto 191

dział nieprzyjacielskich różnego kalibru 5.441 sztuk lekkiej broni, 20 czołgów i 28 samochodów oraz wiele innego sprzętu. Zestrzelono lub uszkodzono 580 samolotów nieprzyjacielskich. Zniszczono lub uszkodzono 76 czołgów, 271 samochodów oraz 264 działa nieprzyjacielskie.

50-lecie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (1903—1953)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

alążkiem rewolucyjnej partii proletariatu w Rosji był leninowski petersburski „Związek Walki Wyzwolenie Klasy Robotniczej” (1895), którego działalność zmierzała do jak najszerzego zespolenia marksizmu z ruchem robotniczym.

W marcu 1898 roku odbył się pierwszy zjazd SDPRR, który proklamował utworzenie partii marksistowskiej w Rosji. Jednakże ruch marksistowski w Rosji po I Zjeździe nadal pozostawał w stadium oszczędnych, rozproszonych kółek i grup socjaldemokratycznych, nie związanych jednościami programową i scentralizowaną organizacją. Znacząca część kółek socjaldemokratycznych zderzała się przy tym z „ekonomizmem” (oportunizmem, który negował polityczną rolę klasy robotniczej i jej kierowniczą rolę).

W okresie II Zjazdu partii rozstrzygał się niewątpliwie problem polityczny: jaką drogą idzie młody rosyjski ruch robotniczy — czy pod atakowaniem ideologii socjalistycznej pójść drogą odważnej, konsekwentnej walki rewolucyjnej, przeciwko caratowi i kapitalizmowi, walki o dyktando proletariatu, drogą, na którą wzywali go Lenin, „Iskrowcy”, bolszewicy, czy też stoczyć się na drogę podporządkowania ideologii burżuazyjnej, reformizmu, przystosowania się do caratu i kapitalizmu, na tę drogę, na którą usiłowali wciągnąć ruch robotniczy mieniszewicy i ich poprzednicy „ekonomiści”.

Zwycięstwo ideologicznych zasad Lenina i leninowskiej „Iskry” na II Zjeździe partii miało niewątpliwie ważne znaczenie dla rozwoju naszej partii i rewolucji, dla całego międzynarodowego ruchu rewolucyjnego.

2. Dziesięciolecie, które poprzedziło II Zjazd partii, znamionowała w historii rosyjskiego ruchu robotniczego nieprzejednana walka „Lenina z liberalnym narodnictwem i „legalnym marksizmem”, z chałupnictwem i kółkowością, oportunistami „ekonomistami”, występujących przeciwko utworzeniu rewolucyjnej partii proletariatu, przeciwko wniesieniu socjalistycznej świadomości do żywego ruchu robotniczego.

Decydującą rolę w walce o partię marksistowską, w rozgromieniu „ekonomistów”, w połączeniu rozproszonych kółek socjaldemokratycznych, w przygotowaniu II Zjazdu SDPRR, odegrała zorganizowana przez Lenina ogólnorosyjska, marksistowska gazeta polityczna „Iskra”. Zgodnie z planem Lenina, gazeta stała się ośrodkiem zjednoczenia sił partyjnych, skupiania i wychowywania kadr partyjnych, zespalania ich w ogólnorosyjską, bojową, scentralizowaną partię proletariacką z jasnym programie marksistowskim, rewolucyjnej taktyce, jednolitej woli i żelaznej dyscyplinie. Ten leninowski plan utworzenia partii wypływał z pałających zadań rewolucyjnej walki i w sposób mistrzowski uogólniał organizacyjne doświadczenie marksistów. Zwycięstwo tego planu założyło fundamenty zwartej, bojowej, zahartowanej Partii Komunistycznej, która stała się wzorem dla międzynarodowego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Zadania wzrastającego ruchu robotniczego w Rosji kategorycznie wymagały twórczego rozwinięcia teorii marksistowskiej, trwałego zespolenia ruchu robotniczego z socjalizmem. Wielki kontynuator dzieła Marksa — Lenin — opracował ideologiczne podstawy partii marksistowskiej, wysoko podniósł znaczenie teorii rewolucyjnej. Lenin wykazał, że tylko partia, kierująca się przodującą teorią może spełnić rolę przodującego bojownika i prawdziwego wodza mas pracujących, podkreślił z całą mocą znaczenie zespolenia masowego ruchu robotniczego z naukowym socjalizmem.

3. Historyczne znaczenie II Zjazdu SDPRR polega na tym, że stworzył on w Rosji rzeczywiste marksistowską partię, opartą na tych założeniach ideologicznych i organizacyjnych, które wysunęła i opracowała leninowska „Iskra”. Zjazd po raz pierwszy w dziejach międzynarodowego ruchu robotniczego po śmierci Marksa i Engelsa przyjął rewolucyjny program, który wysuwał jako główne zadanie walkę o dyktando proletariatu.

Lenin i jego zwolennicy, konsekwentni iskrowcy, prowadzili na Zjeździe nieubłaganą walkę z elementami oportunistycznymi, które usiływały przeciwstawić się włączeniu do programu najważniejszej tezy marksizmu — o dyktaturze proletariatu. Lenin z całą stanowczością i nieprzejednanie obronił tezę o dyktaturze proletariatu. Włączenie przez Zjazd do programu partii punktu o dyktaturze proletariatu było historycznym zwycięstwem zwolenników Lenina.

Wysuwając zadanie walki o zwycięstwo dyktatury proletariatu, Lenin podkreślał ogromne znaczenie rewolucyjnej walki chłopstwa jako sojusznika klasy robotniczej i dopiął tego, że do programu partii włączono rewolucyjno-demokratyczne postulaty w kwestii chłopstwa.

Lenin udzielił zdecydowanej odpary bundowcom i socjaldemokratom polskim, którzy oponowali przeciwko włączeniu do programu punktu o prawie narodów do samookreślenia, obronił zasady internacjonalizmu proletariackiego.

Na II Zjeździe partii zatwierdziła wielkie idee walki rewolucyjnej, których Lenin bronił od pierwszych dni swej działalności politycznej. Poddając krytyce jako niemożliwy do przyjęcia przygotowany przez Plechanowa projekt programu, z którego wypadła teza o dyktaturze proletariatu, Lenin podkreślał, że partia proletariatu rosyjskiego powinna mieć program „praktycznie walczący partii”, a nie podręcznik akademicki. Dlatego też — wskazywał Lenin — partia „powinna w swym programie w sposób jak najbardziej niedwuznaczny wysunąć swój akt oskarżenia przeciwko kapitalizmowi rosyjskiemu, wypowiedzieć wojnę kapitalizmowi rosyjskiemu”. Partia Komunistyczna poszła tą drogą, drogą leninowską.

Rewolucyjny program partii klasy robotniczej,

uchwalony na II Zjeździe SDPRR, wyrażał zarówno najbliższe zadania proletariatu — na etapie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej (program — minimum) jak i główne jej zadania, obliczone na zwycięstwo rewolucji socjalistycznej (program — maksimum). Program ten był bojowym dokumentem, którym kierowała się nasza partia aż do VIII Zjazdu (1919 r.).

4. Na II Zjeździe rozgorzała zacięta walka wokół organizacyjnych zasad struktury partii. Lenin i jego zwolennicy bronili zasadniczych tez marksistowskich o roli partii jako czołowego, świadomego, zorganizowanego oddziału klasy robotniczej, uzbrojonego w teorię rewolucyjną, w znajomość praw rozwoju społeczeństwa i walki klasowej, w doświadczenie ruchu rewolucyjnego. Tylko taka partia, o wysokim stopniu świadomości i zorganizowania, zwarta i scentralizowana, ożywiona jednolitą wolą, zdolna jest prowadzić klasę robotniczą do zwycięstwa i pomyślnie kierować jej walką o zdobycie władzy.

Mieniszewicy natomiast byli przeciwni walce o dyktaturę proletariatu i dlatego nie była im potrzebna bojowa partia rewolucyjnej społecznej. Mieniszewikom odpowiadała jedynie organizacja reformistyczna, nie ukształtowana organizacyjnie, ugodowa — typu oportunistycznych partii II Międzynarodówki. Z oportunistycznym programem (negowanie dyktatury proletariatu) rozdzielił się oportunizm organizacyjny (wyrzucenie się scentralizowanej, zdyscyplinowanej, bojowej, rewolucyjnej partii proletariatu).

W celu utrzymania jedności w partii — uczył Lenin — niezbędna jest żelazna dyscyplina proletariacka, twarde normy życia partyjnego regulowane przez statut, jednakowo obowiązujące wszystkich członków partii, zarówno przywódców jak i szeregowych. Ogromne znaczenie ma wysunięta przez Lenina na II Zjeździe teza o szczytnym mianie członka partii, o tym, że każdy członek partii jest odpowiedzialny za partię, a partia jest odpowiedzialna za każdego swego członka. Zadanie partii — wskazywał Lenin — polega na tym, aby „strzec nieugiętości, hartu, czystości naszej partii. Powinniśmy starać się podnosić miano i znaczenie członka partii coraz to wyżej i wyżej...”

Twarde normy życia partyjnego, zasady kierownictwa opracowane przez Lenina przewidywały jak najściślejsze przestrzeganie wymogów statutu partii, konsekwentną realizację zasad centralizmu demokratycznego, jak największe rozwinięcie aktywności szeregowych członków partii, kolektywne omawianie najważniejszych zagadnień życia partyjnego. Normalna działalność organizacji partyjnych i partii jako całości możliwa jest — jak uczył Lenin — tylko pod warunkiem ścisłego przestrzegania zasady kolegiałności kierownictwa, za bezwzględnej partii przed elementami przypadkowości i jednostronności w podejmowanych decyzjach. Partia jest żywym, samodzielnym, nieprzerwanie rozwijającym się organizmem.

Lenin po raz pierwszy w dziejach marksizmu opracował naukę o partii jako kierowniczej organizacji proletariatu, jako podstawowym orężu w jego rękach, bez którego niemożliwe jest zdobycie dyktatury proletariatu, zbudowanie socjalizmu i komunizmu.

Walka Lenina z elementami oportunistycznymi na zjeździe w sprawach programowych i organizacyjnych przeprowadziła linię podziału między rewolucyjną częścią SDPRR — bolszewikami, a częścią oportunistyczną — mieniszewikami. Zwycięstwo genialnego leninowskiego planu utworzenia rewolucyjnej partii marksistowskiej — partii rewolucyjnej społecznej i dyktatury proletariatu — dowiodło, że proletariatu rosyjski i międzynarodowy ma w osobie Lenina wielkiego teoretyka marksizmu, kontynuatora dzieła i nauki Marksa i Engelsa, wybitnego stratega rewolucji, dostrzegającego przenikliwym wzrokiem perspektyw rozwoju ruchu robotniczego, górskiego orła, nieznanego strachu w walce.

5. Nieubłagana walka Lenina na II Zjeździe i w późniejszym okresie przeciwko oportunizmowi, w obronie ideologicznych i organizacyjnych zasad bolszewizmu miała doniosłe znaczenie międzynarodowe. Bezłitośnie zdemaskowanie przez Lenina wrogich marksizmowi ideologicznych i organizacyjnych koncepcji mieniszewików było potężnym ciosem wymierzonym w rewizjonistów, odszczepieńców marksizmu, w cały oportunizm międzynarodowy, miało ogromne znaczenie dla rozwoju ruchu rewolucyjnego we wszystkich krajach. II Zjazd SDPRR był punktem zwrotnym w światowym ruchu robotniczym.

II. PARTIA KOMUNISTYCZNA W WALCE O DYKTATURĘ PROLETARIATU

6. Cały bieg wydarzeń historycznych od II Zjazdu SDPRR do zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej potwierdził dobitnie, że Partia Komunistyczna stała się jedyną kierowniczą siłą rewolucyjną w kraju. Historia trzech rewolucji w Rosji dowiodła, że partia nasza w krótkim czasie (1903—1917) dokonała wielkiej gigantycznej pracy politycznej, jaka — pod względem bogactwa doświadczenia, głębi opracowania teorii marksistowskiej oraz jej twórczego zastosowania w toku rewolucji — nie ma sobie równej na świecie; wykazała ona wielką siłę i żywotność strategii i taktyki Partii Komunistycznej, potęgę i niezwykłą siłę teorii marksistowsko-leninowskiej. Utworzona na II Zjeździe polityczna grupa bolszewików z Leninem na czele, wchodząc formalnie w skład jednolitej SDPRR do 1912 roku, realizowała konsekwentną linię rewolucyjną, odpowiadającą najżywotniejszemu interesom proletariatu, chłopstwa, wszystkich narodów Rosji. Bolszewicy toczyli nieubłaganą zasadniczą walkę przeciwko wszelkim odmianom

oportunizmu w rosyjskim i międzynarodowym ruchu robotniczym.

7. Wielką zasługą Lenina polega na tym, że w okresie rozwoju pierwszej rosyjskiej rewolucji burżuazyjno-demokratycznej genialnie uzasadnił bolszewicką taktykę partii, taktykę klasy robotniczej opracował polityczne (taktyczne) podstawy Partii Komunistycznej. Rozwinął on ideę hegemonii proletariatu w rewolucji burżuazyjno-demokratycznej i wykazał, że w sytuacji historycznej, jaka się podówczas wytworzyła, koniecznym warunkiem zwycięstwa rewolucji jest sojusz klasy robotniczej i chłopstwa przy zachowaniu kierowniczej roli proletariatu. Lenin dał marksistom rosyjskim jasną perspektywę przetrwania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną. Wzbogacił on marksizm w nową teorię rewolucji proletariackiej i założył podwaliny tej rewolucyjnej taktyki Partii Komunistycznej, za pomocą której proletariatu w sojuszu z biedotą chłopską w październiku 1917 r. obalił władzę burżuazji w naszym kraju i ustanowił władzę prawdziwie ludową — władzę rad delegatów robotniczych i chłopskich — władzę radziecką. Walka dwóch linii w SDPRR — rewolucyjnej, bolszewickiej oraz oportunistycznej, mieniszewickiej — która w okresie tworzenia partii rozgorzała na tle zagadnień ideologicznych i organizacyjnych, nabrała szczególnej ostryści w latach pierwszej rewolucji rosyjskiej (1905—1907), kiedy to na plan pierwszy wysunęły się zagadnienia taktyki. Bolszewicy obrali kurs na rozwijanie rewolucji ludowej i jej zwycięstwo, na wyzwolenie mas pracujących spod jarzma caratu i obszarników, na przetrwanie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną. Mieniszewicy natomiast, broniąc hegemonii liberalnej burżuazji w rewolucji obrali kurs na likwidowanie rewolucji. Stoczyli się oni w bagno ugodowości i przekształcili się w agenturę burżuazji w ruchu robotniczym.

8. Po klęsce pierwszej rewolucji rosyjskiej bolszewicy nie zlekęli się zwiększonych trudności. W ponurych latach reakcji stolicyńskiej, w warunkach srożących się represji caratu i terroru czarnosotników, partia bolszewików wzmacniała swe szeregi, wykorzystywała umiejętnie możliwości legalne i nielegalne dla zacieśnienia więzi z masami. Podczas gdy bolszewicy zmierzali do przygotowania nowej rewolucji, mieniszewicy, przeciwnie, oddalali się coraz bardziej od rewolucji, zmierzali do zlikwidowania nielegalnej rewolucyjnej partii proletariatu, stali się jawnymi likwidatorami. Pewna część bolszewików zerwała z zasadami marksistowskimi i pchała partię na drogę przeobrażenia jej w izolowaną od mas organizację sekciarską, w szczególności zaś żądała odwołania postów robotniczych z Dumy Państwowej. Tę część partii — „otzowistów”, jak ich wówczas nazywano — Lenin zdemaskował jako „likwidatorów na opak”. W ciężkich warunkach reakcji tylko bolszewicy leninowcy dochowali wierności marksizmowi, wierności zasadom wysuniętym w programie partii i odparli wszystkie ataki przeciwników, którzy usiłowali rozbiór proletariatu rosyjski, rozgromić jego partię, podważyć i wypaczyć teoretyczne podstawy rewolucyjnego marksizmu. Jest ogromną zasługą Lenina, że w owych ciężkich dla partii czasach obronił i rozwinął teoretyczne podstawy partii — materializm dialektyczny i historyczny, będący teoretycznym fundamentem komunizmu. Ideowy hart marksistowsko-leninowski, właściwe pojmowanie perspektyw rewolucji ułatwiły podstawowemu trzonowi partii zespolonemu wokół Lenina obronę partii i zachowanie jej podstawowych kadr.

9. W 1912 r. odbyła się w Pradze VI Ogólnorosyjska Konferencja Partyjna, która wypędziła z SDPRR mieniszewików-likwidatorów, zapoczątkując w ten sposób ostateczne ukształtowanie się bolszewików w samodzielną partię. Oczyszczenie partii proletariackiej od oportunistów, od mieniszewików-likwidatorów miało decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju partii, dla utrwalenia jedności jej szeregów i pomyślnego zdobycia dyktatury proletariatu.

Niestrudzona walka Lenina i bolszewików skupionych wokół leninowskiego trzonu kierowniczego o utworzenie partii nowego typu uwieczniona została całkowitym zwycięstwem.

10. Rozpoczynający się nowy potężny przypływ fali rewolucyjnej (1912—1914) dowiódł naczynie, że robotnicy przygotowują się do nowej rewolucji, że prowadzi ich ku nowym bitwom wypróbowana i zahartowana w walce klasowej Partia Komunistyczna.

Doniosłą rolę w dziele umocnienia szeregów partyjnych i rozszerzenia więzi partii z masami, w dziele wychowywania nowego pokolenia rewolucyjnych robotników, w walce z likwidatorami, trockistami i otzowistami oraz innymi oportunistami odegrała, utworzona wiosną 1912 r. z inicjatywy robotników petersburskich, legalna codzienna gazeta naszej partii — „Prawda”.

11. W ciężkim okresie wojny imperialistycznej (1914—1918) partia bolszewików stanęła na wysokości zadań rewolucyjnej partii proletariackiej, wiernej sprawie socjalizmu i proletariackiego internacjonalizmu. Partia II Międzynarodówki zdradziła sprawę socjalizmu i stoczyła się na pozycję socjal-szowinizmu.

Kierując się nieugięto marksistowsko-leninowską teorią w zagadnieniach wojny, pokoju i rewolucji, bolszewicy toczyli konsekwentną walkę o przeobrażenie wojny imperialistycznej w wojnę do mowy, o obalenie władzy imperialistów w Rosji, o poparcie we wszystkich krajach walki przeciwko wojnie imperialistycznej.

Wybitnym wkładem do skarbnicy twórczego marksizmu była klasyczna praca Lenina „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”. Po raz pierwszy w literaturze marksistowskiej Lenin dał w tej pracy wszechstronną, niezmiennie głęboką analizę imperializmu, jego podstawowych sprzeczności i prawidłowości, wykazał, że imperializm stanowi najwyższe a równocześnie ostatnie

stadium w rozwoju kapitalizmu, że „imperializm — to przeddzień rewolucji socjalnej proletariatu”.

Lenin dowiódł w sposób naukowy, że kapitalizm, który aż do końca XIX stulecia znajdował się w okresie rozwoju, przekształcił się w epokę imperializmu w kapitalizm obumierający, niosący ludzkości niesłychane nieszczęścia i cierpienia. Lenin nieustraszenie obnażył nieuleczalne bolączki współczesnego kapitalizmu monopolistycznego, które ujawniły się ze szczególną siłą już w okresie pierwszej wojny światowej. O ile w okresie II Zjazdu SDPRR Lenin w programie partii wysunął surowy akt oskarżenia przeciwko kapitalizmowi rosyjskiemu, to w latach pierwszej wojny światowej wysunął on, z jak największą ścisłością naukową i pasją rewolucyjną, akt oskarżenia przeciwko imperializmowi światowemu, pchałemu ludzkość w otchłań nowych krwawych wojen i katastrof ekonomicznych.

W swojej słynnej pracy „Groźna katastrofa i jak z nią walczyć”, napisanej w przeddzień Października 1917 r., Lenin ostrzegł:

„Wojna spowodowała taki bezgraniczny kryzys, doprowadziła do takiego natężenia materialne i moralne siły ludu, zadała takie ciosy całej współczesnej organizacji społecznej, że ludzkość stała wobec wyboru: albo zginąć, albo oddać swój los w ręce najbardziej rewolucyjnej klasy w celu szybszego i bardziej radykalnego przejścia do wyższego sposobu produkcji”.

Historyczna zasługa Lenina polega na tym, że analizując imperializm w oparciu o odkryte przez siebie prawo nierównomierności ekonomicznego i politycznego rozwoju kapitalizmu, dokonał wielkiego odkrycia naukowego: sformułował i uzasadnił genialny wniosek o możliwości przerwania łańcucha światowego frontu imperializmu w jego najsłabszym ogniwie, wniosek o możliwości zwycięstwa socjalizmu początkowo w niewielu lub nawet w jednym, z osobna wziętym kraju kapitalistycznym. Była to nowa, stanowiąca harmonijną całość, teoria rewolucji socjalistycznej. Wzbogaciła ona marksizm i posunęła go naprzód, otworzyła rewolucyjną perspektywę przed proletariatem poszczególnych krajów, wyzwoliła inicjatywę w kierunku wywarcia nacisku na swoją własną burżuazję, umocniła ich wiarę w zwycięstwo rewolucji proletariackiej.

Robotnicy Rosji z Partią Komunistyczną na czele pierwsi w świecie wykorzystali z powodzeniem osłabienie kapitalizmu światowego w toku wojny światowej lat 1914—1918, obalili carat i zapewnił najpierw zwycięstwo rewolucji burżuazyjno-demokratycznej; druga rewolucja rosyjska odniosła zwycięstwo. Łamiąc opór ugodowych partii mieniszewików i eserowców, bolszewicy obrali kurs na przejście od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej do rewolucji socjalistycznej.

12. W okresie od lutego do października 1917 roku Partia Komunistyczna w naszym kraju wykonała niezmiernie trudne zadanie zdobycia większości w klasie robotniczej, w radach delegatów robotniczych i żołnierskich utworzonych w toku rewolucji, zadanie przyciągnięcia na stronę rewolucji socjalistycznej milionów ludzi pracy, umocnienia sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym dla wywarcia zwycięstwa, dla obalenia władzy imperialistów.

W słynnych tezach kwietniowych Lenin dokonał nowego odkrycia wzbogacającego teorię marksistowską: doszedł on do wniosku, że najlepszą polityczną formą dyktatury proletariatu jest nie parlamentarna republika demokratyczna, jak uważano dawniej wśród marksistów, lecz republika rad. To genialne odkrycie miało ogromne znaczenie dla zapewnienia zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w październiku 1917 r., dla zwycięstwa władzy radzieckiej w naszym kraju. W toku walki o obalenie panowania burżuazji i ugruntuowanie dyktatury proletariatu w naszym kraju, partia komunistów sama jedna kierowała masami pracującymi, nie wczepiając wszędzie próby nikczemnych kapitalistów-trockistów, ziniowiewców i innych łamistraszków rewolucji, próby zawrócenia partii z drogi leninowskiej. O losie kapitalizmu w Rosji zadecydowała ta okoliczność, że partia połączyła w jeden wspólny potężny potok rewolucyjny ogólnodemokratyczną walkę o pokój, ruch chłopsko-demokratyczny na rzecz zlikwidowania obszarnej własności ziemskiej oraz przekazania ziemi obszarniczej chłopom, ruch narodowo-wyzwolńczy ludów naszego kraju i ruch socjalistyczny proletariatu na rzecz obalenia burżuazji i ustanowienia dyktatury proletariatu. Co się tyczy ugodowych, drobniejszych partii, to wszystkie one (mieniszewicy, eserowcy, anarchiści) zdemaskowały się w toku rewolucji jako partie antyludowe, zmierzające do zachowania i utrwalenia ustroju kapitalistycznego.

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej było triumfem leninowskiej teorii rewolucji proletariackiej. Po obaleniu władzy kapitalistów i obszarników, po obaleniu władzy imperialistów w Rosji i ustanowieniu dyktatury proletariatu partia nasza urzeczywistniła program uchwalony przez II Zjazd SDPRR. Dokonując zwycięskiej rewolucji socjalistycznej Partia Komunistyczna uratowała nasz kraj od katastrofy narodowej, wydzignęła go z sytuacji kraju półkolonialnego, zależnego od imperializmu światowego, i wyprowadziła naród radziecki na szeroki szlak niespotykanych jeszcze w dziejach ludzkości przeobrażeń socjalistycznych.

Dla zorganizowania zwycięstwa takiej rewolucji jak Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, konieczna była partia uzbrojona w przodującą teorię rewolucyjną, bezgranicznie odważna i bohaterka, partia gotowa do wszelkich ofiar, dla dobra ludu i ojczyzny, partia zespolona najsilniejszą więzią z szerokimi masami ludzi pracy. Taką właśnie partią była potężna partia komunistów, stworzona i wypastowana przez wielkiego Lenina.

(Drugą część też zamieścimy w jednym z najbliższych numerów)

POWSTAJĄ DZIESIĄTKI BLOKÓW MIESZKALNYCH CZĘSTOCHOWA BĘDZIE WIELKIM NOWOCZESNYM MIASTEM

Plan rozbudowy – zatwierdzony

WARSZAWA. — Podczas gdy rozbudowa huty im. Bolesława Bieruta przekształca Częstochowę w wielki ośrodek przemysłowy naszego kraju, budownictwo mieszkalne, które z roku na rok obejmuje coraz to nowe terytory, stopniowo nadawac będzie Częstochowie charakter

Z całego KRAJU

SZCZECIN. — Tuż przed zimą powstały w woj. szczecińskim dalsze nowe spółdzielnie produkcyjne — m. in. w Cedyni, w pow. chojeńskim, w Kłepnicy, w pow. łobeskim, w Lubieszewie, w pow. gryfickim. W tej ostatniej gromadzie do spółdzielni przystąpiło od razu 22 gospodarzy, którzy postanowili do zespołowej pracy przystąpić bezpośrednio po żniwach, aby już wspólnymi siłami dokonać jesienego siewu.

Łącznie w bież. roku w woj. szczecińskim powstało prawie 200 nowych spółdzielni produkcyjnych, dzięki czemu ogólna ich liczba przekroczyła 650. Spółdzielnie produkcyjne woj. szczecińskiego zrzeszają blisko 17 tys. członków. Gospodarują oni na obszarze ok. 158 tys. ha.

ŁÓDŹ. — W Łodzi bawiła przebywająca w Polsce 6-osobowa grupa brytyjskich działaczy związkowych. Goście zwiedzili miasto i zapoznali się z warunkami pracy i bytu, jak również z osiągnięciami produkcyjnymi łódzkich włókienników.

GDYNIA. — W Gdyni prowadzona jest budowa nowego Dworca Głównego. Powstaje on na miejscu spalonego w czasie działań wojennych budynku, a jego kubatura wyniesie 50 tys. m sześć. Dworzec Główny w Gdyni, który będzie jednym z najnowocześniejszych tego rodzaju obiektów w naszym kraju, już wkrótce oddany zostanie do użytku.

POZNAN. — W dniu radości Święta 22 Lipca mieszkańcy Wielkopolski otrzymali nowe do my mieszkalne, ośrodki zdrowia, świetlice, biblioteki.

M. in. w Poznaniu przy ul. Koźlej robotnicy i pracownicy ZBM nr 15 przekazali do użytku 50 nowych izb mieszkalnych, w których znalazły pomieszczenie rodziny robotników, zatrudnionych w Fabryce Maszyn Żniwnych w Starołęce.

Z podziwem mówią o Polsce związkowcy austriaccy

Z konferencji prasowej

WARSZAWA. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przebywała w Polsce 9-osobowa grupa związkowców austriackich, którzy byli gośćmi Centralnej Rady Związków Zawodowych. W dniu 25 bm. przed wyjazdem z Polski, związkowcy austriaccy, reprezentujący różne przekonania polityczne oraz różne dziedziny swego kraju, na konferencji prasowej opowiedzieli o swych wrażeniach z pobytu w Polsce.

Wszyscy goście austriaccy wyrażali się z podziwem o osiągnięciach naszego socjalistycznego budownictwa oraz o pokojowej pracy i jednoci narodu polskiego. Wrażenia te były tym silniejsze, że przed ich wyjazdem z Austrii tamtejsza reakcyjna prasa publikowała całkowicie zmyślone, bzdurze informacje o stałym wyjątkowym, który jakoby został ogłoszony w naszym kraju i o różnych zamieszkach. O kłamstwie tych prowokacyjnych informacji przekonali się związkowcy austriaccy w czasie pobytu w Polsce.

Uczestnicy konferencji wyrażali się też z uznaniem, że w kraju naszym na bardzo wysokim poziomie stoi opieka nad dziećmi i młodzieżą oraz z zachwytem mówili o rozwoju naszej prawnictwa ludowej i narodowej kultury. Uczestnicy konferencji wyrażali też pragnienie rozszerzenia wy-

nowoczesnego socjalistycznego miasta. Opracowany już został i zaakceptowany plan urbanistyczny przebudowy i rozbudowy Częstochowy.

Centralną arterią Częstochowy jest obecnie główna aleja biegnąca ze wschodu na zachód. Wzdłuż tej osi chaotycznie i bezplanowo rozwijało się parterowe lub jednopiętrowe najczęściej budownictwo, tworząc typowe dla kapitalizmu ubogie, prowincjonalne miasto. Architektura budynków stawiała Częstochowę w rzędzie najbrzydszych naszych miast.

Opracowane obecnie plany opierają rozwój miasta na dwóch zasadniczych osiach.

Pierwsza z nich, to nowa, wielka, centralna arteria Częstochowy biegnąca z północy na południe — stanowi ona będzie przedłużenie istniejących ulic Kościuszki i Wolności w kierunku południowym. Ulice te posiadają obecnie łączną długość zaledwie ok. 1600 metrów.

Projektowana zaś osć ciągnąć się będzie na przestrzeni ponad 8 kilometrów, łącząc śródmieście miasta z hutą.

Drugą nową osią miasta będzie dotychczasowa Aleja Główna również znacznie przedłużona w kierunku południowo-wschodnim.

Przecięcie obu tych tras utworzy plac centralny miasta, wokół którego powstanie monumentalna zabudowa gmachów użyteczności publicznej.

Obecnie prace koncentrują się przy budowie pierwszej części dzielnicy śródmiejskiej, mieszczącej się w bliskim sąsiedztwie skrzyżowania obu centralnych arterii miasta. Na przestrzeni 66 ha powstają tutaj dziesiątki blo-

330 tysięcy osób skorzysta w tym roku z polskich uzdrowisk

WARSZAWA. W roku bież., podobnie jak i w latach ubiegłych, w każdym miesiącu tysiące ludzi pracy wyjeżdża do uzdrowisk, by tam pod troskliwą opieką lekarzy — specjalistów leczyć się i nabierać sił do dalszej pracy.

Z usług 26 uzdrowisk rozrzuconych po całej Polsce skorzysta w tym roku ok. 330 tys. osób, przeważnie robotników i chłopów. Znaczna większość spośród nich, gdyż ponad 80 proc., otrzymuje bezpłatne skierowania na leczenie. Skierowanie takie obejmuje 3 lub 4-tygodniowy pobyt w sanatorium lub domu leczniczym, wszelkie zabiegi oraz bezpłatny przejazd koleją.

Wielu handlowej między obu krajami, która wpłynęłaby na zmniejszenie bezrobocia w Austrii. Związkowcy austriaccy wyrazili również gorące podziękowanie za niezwykle serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się w naszym kraju.

Wszystkie sprawy, które wchodziły w skład zespołu wchodził ponadto: II wytypiacz Władysława Borek, wsadowa Maria Jaromij oraz ładowaczki wsadu Genowefa Olchawa, Cecylia Zak, Helena Żywczyńska i Józefa Koczyla. Te młode dziewczęta to jeszcze do niedawna chłopki z okolicznych podkrakowskich wsi. Zawód hutnika zdobyły dopiero w Nowej Hucie, szkolone przez wybitne-

NIE GORZEJ OD MĘŻCZYZN Kobiety obsługują piec żeliwny odlewni kombinatu Nowa Huta

NOWA HUTA. — W największej polskiej odlewni żeliwa, pracującej już w kombinacie Nowa Huta, powstała pierwsza w kraju kobieca brygada obsługująca nowoczesny piec żeliwny.

Kierownikiem brygady jest I wytypiacz Katarzyna Cyl. W skład zespołu wchodził ponadto: II wytypiacz Władysława Borek, wsadowa Maria Jaromij oraz ładowaczki wsadu Genowefa Olchawa, Cecylia Zak, Helena Żywczyńska i Józefa Koczyla. Te młode dziewczęta to jeszcze do niedawna chłopki z okolicznych podkrakowskich wsi. Zawód hutnika zdobyły dopiero w Nowej Hucie, szkolone przez wybitne-

ków mieszkalnych o łącznej kubaturze ok. 900 tys. m. sześć. Dotychczas wybudowano już ok. 300 tys. m. sześć. W realizacji znajduje się dalszych 450 tys. m. sześć. kubatury.

Do 1955 r. cała ta część śródmieścia będzie ukończona. Budowane są tu bloki o przeciętnej wysokości 4 kondygnacji. Wzdłuż głównych ulic natomiast zabudowa sięgać będzie 5 — 7 kondygnacji. Partery budynków zajmą reprezentacyjne sklepy. Ogółem — jak przewiduje się — w tej części śródmieścia zamieszka ponad 16 tysięcy ludzi.

O szybkim rozwoju budownictwa mieszkaniowego Częstochowy świadczy fakt, że podczas, gdy w ciągu 3 pierwszych lat Planu 6-letniego wybudowano tu łącznie ok. 3 tys. izb mieszkalnych, to plan roku bież. przewiduje budowę trzech dalszych tysięcy izb, z których ponad 2 tys. ma być oddane do użytku jeszcze w bież. roku. Zrealizowane w latach 1950-1955 w Częstochowie budownictwo ZOR-u stanowił będzie ok. 20 proc. zabudowy całego miasta.

Prace nad projektem urbanistycznym Częstochowy prowadzone były od 1950 r. Autorami projektu są młodzi utalentowani absolwenci Politechniki Warszawskiej — Irena i Czesław Kotelowie.

STAŁA POPRAWA WARUNKÓW BYTU Coraz większą troską i opieką otacza państwo nauczycieli Budowa nowych Domów Nauczyciela

Władza ludowa i partia wysoko ceni zawód nauczycielski i otacza nauczyciela troskliwą opieką, starając się stworzyć mu jak najlepsze warunki pracy i wypoczynku. Państwo oprócz wynagrodzenia za pracę zapewnia nauczycielowi bezpłatne mieszkanie, zaopatruje go w opał na zimę, zapewnia nauczycielom większym bezpłatnie podwozy na wypadek choroby itp.

Np. obecnie, gdy na terenie całego kraju trwają intensywne prace remontowe szkół, równolegle remontuje się również mieszkania nauczycielskie. W jednym tylko woj. warszawskim gruntowne remonty przeprowadza się w 122 izbach mieszkalnych nauczycieli. Poza remontami trwa również budowa nowych pomieszczeń dla nauczycieli, m. in. już 1 września oddany zostanie do użytku Dom Nauczycielski w Jeziornie pow. Grójec.

W miastach o dużej liczbie pracujących nauczycieli powstaje coraz więcej obszernych, dobrze wyposażonych Domów Młod-

dego Nauczyciela. Dotychczas istnieje już 6 takich domów w Warszawie, Poznaniu, Zielonej Górze i innych miastach. Wkrótce rozpoczęta zostanie budowa 3 nowych domów we Wrocławiu, Koszalinie i Opolu.

Troszcząc się o sprawne zaopatrzenie nauczycieli w opał na zimę, rozpoczęte już zostały dostawy opału do ich mieszkań. W wielu województwach, a m. in. w woj. krakowskim, większość nauczycieli otrzymała już cały przydział węgla, który dostarczony został w dwóch turach.

O ogromie sum złożonych przez państwo na pokrycie wydatków związanych z zapewnieniem nauczycielstwu jak najlepszych warunków bytu świadczy fakt, że w jednym tylko pow. Brzesk woj. krakowskie, na cplenie mieszkań pracowników szkolnych, podwozy i dostawę węgla PRN wydatkowała w ciągu br. około 200 tys. zł.

Państwo nasze troszczy się również o zdrowie i należyty wypoczynek nauczycieli. Ponad 3 tys. nauczycieli wypoczywa obecnie w licznych domach wczasowych ZZNP, położonych w najbardziej atrakcyjnych miejscowościach oraz w Domach FWP. Najlepsi, produkujący w pracy pedagogicy wyjechali, wraz z rodzinami, a część wyjedzie jeszcze w sierpniu do pięknej miejscowości morskiej Pobierowo, gdzie przygotowano dla nich 50 jednorodzinnych domków.

Opieką otoczone są również dzieci nauczycieli, dla których ZZNP zorganizował ponad 70 punktów kolonijnych w miejscowościach górskich i nadmorskich.

Dzieci nauczycieli, które przed wojną nie mogły często ukończyć nawet średniej szkoły obecnie zdobywają wyższe wykształcenie na uniwersytetach, politechnikach i innych wyższych uczelniach, mając zapewnione pierwszeństwo w korzystaniu z burs i stypendiów.

Szerokie możliwości dalszego podnoszenia kwalifikacji zawodowych otworzyły się również przed pracującymi nauczycielami. Dowodem tego są tysiące nauczycieli-słuchaczy wyższych studiów zaocznych, uczestników kursów wakacyjnych lub innych organizowanych przez Min. Oświaty. (PAP)

POSTĘP TECHNICZNY Nowe typy betoniarek krajowej konstrukcji

Pierwsze serie tych maszyn rozpoczęły już pracę na budowach

WARSZAWA. — Warszawskie Zakłady Sprzętu Budowlanego produkują szereg typów maszyn budowlanych konstruowanych przez polskich inżynierów, m. in. betoniarki do tzw. pianobetonu i nowoczesne betoniarki tzw. przeciwbieżne. Pierwsze serie tych maszyn rozpoczęły już pracę na budowach.

Produkowane w WZSB ulepszone betoniarki do pianobetonu umożliwiają dalsze upowszechnienie w budownictwie tego taniego i wysokowartościowego materiału budowlanego. Przestawione są one przede wszystkim dla centralnych betonarni przy wielkich budowach i zakładach prefabrykacji. Maszyny te mają pojemność 440 litrów. Napędzane są przy pomocy wmontowanych do nich silników elektrycznych.

Betoniarki te, skonstruowane przez inż. Czyżyńską i inż. Jakubowskiego, zostały następnie udoskonalone przez naczelnego inżyniera zakładów Siarkiewicza, który ulepszył mechanizm napędowy, poprawił system dozowania wody itp.

Betoniarki przeciwbieżne, produkowane w WZSB, charakteryzują się w porównaniu ze starszym typem tzw. betoniarek wolnospadowych, szybszym i do-

LAUREACI NAGRÓD PAŃSTWOWYCH

Prof. dr KAZIMIERZ NITSCH otrzymał Nagrodę Państwową I stopnia w dziale nauki.

Prof. dr K. Nitsch (urodzony w roku 1874 w Krakowie) jest jednym z najwybitniejszych językoznawców polskich, czołowym badaczem dialektologii słowiańskiej.

W okresie przedwojennym prof. Nitsch był profesorem filologii słowiańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie — na Uniwersytecie Lwowskim. W roku 1929 objął w Krakowie katedrę języka polskiego, którą zajmował aż do wybuchu wojny.

Po wojnie prof. Nitsch zostaje profesorem dialektologii słowiańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim i katedrę tę zajmuje do dnia dzisiejszego. W roku 1946 zostaje prezesem Polskiej Akademii Umiejętności, a z chwilą powołania do życia Polskiej Akademii Nauk — wiceprezesem tej naszej najwyższej instytucji naukowej.

Prof. Nitsch jest autorem ponad 400 prac naukowych. W dorobku powojennym najcenniejszą jest jego praca pt. „Studia z historii polskiego słownictwa”. W r. 1951 odznaczony został Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. Nitsch jest członkiem licznych zagranicznych towarzystw naukowych m. in. doktorem honoris causa Uniwersytetu Paryskiego (Sorbonny).

Prof. dr KAZIMIERZ TYMIENIECKI otrzymał Nagrodę Państwową I stopnia za całokształt pracy naukowej ze szczególnym uwzględnieniem dzieła pt. „Ziemie polskie w starożytności — ludy i kultury najdawniejsze”.

Prof. Kazimierz Tymieniecki urodził się w 1887 roku. W 1918 roku został profesorem historii średniowiecznej na Uniwersytecie Warszawskim, a w parę lat później — na Uniwersytecie Poznańskim.

W ciągu 40 lat swej pracy naukowej prof. Tymieniecki prowadził badania nad średniowiecznym społeczeństwem polskim, a w szczególności nad dziejami wsi polskiej, poczynając od najdawniejszych czasów aż do 16 wieku. Wiele prac poświęcił uczony udokumentowaniu słowiańskiej przeszłości polskich ziem zachodnich.

Zagadnieniom tym prof. Tymieniecki poświęcił dwie najwybitniejsze swoje prace: „Procesy tworzenia formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich” oraz „Społeczeństwo Słowian Lechickich — ród i plemię”.

W ostatnich latach prof. Tymieniecki rozszerzył tematykę swych prac. Wykorzystując swe bogate doświadczenie naukowe i wielką znajomość materiału źródłowego ogłosił szereg prac o charakterze syntetycznym. Największym osiągnięciem uczonego w zakresie syntez dzieł jest wydane w 1951 r. wielkie dzieło oparte na dorobku naukowym całego życia uczonego pt. „Ziemie polskie w starożytności — ludy i kultury najdawniejsze”.

Prof. Tymieniecki jest członkiem tytularnym PAN.

ZŁA PRACA PRZEWODNICZĄCEJ

Młodzież z Tykocina
żąda pomocy

W Tykocinie (pow. Wysokie-Mazowieckie) istnieje terenowe Koło ZMP liczące 33 członków. Zdawałoby się, że koło to, choćby ze względu na swą liczebność, powinno przejawiać ożywioną działalność wśród młodzieży. Tak jednak nie jest. Koło cechuje jakaś dziwna śpiączka i kompletne nierobstwo.

Wynika to przede wszystkim z chaotycznej pracy, a właściwie nierobstwa zarządu koła z przewodniczącą Janiną Sawostian na czele. Zarówno bowiem przewodnicząca jak i zarząd uważają planowanie pracy w koło za przestarzały przesąd.

Koło przy każdej okazji podejmuje zobowiązania, ale ich nie wykonuje, bo nie ma najmniejszej kontroli ze strony zarządu. Zresztą sama przewodnicząca daje przykład braku dyscypliny organizacyjnej. Sama zwalnia zebrania, a rzadko na nie przychodzi.

W ogóle robota w koło leży, nie ma szkolenia, brak jakiegokolwiek pracy kulturalno-rozrywkowej. Wprawdzie Zarząd Powiatowy ZMP w Wysokie-Mazowieckim jest dobrze o sytuacji w Tykocinie poinformowany, ale wygląda na to, że sytuacja w Tykocinie Zarząd Powiatowy ani źlebi, ani grzeje.

Z tym stanem rzeczy należy jak najrychlej skończyć. Młodzież tykocińska chce pracować, chce podnosić swą świadomość polityczną i ideologiczną, trzeba jej tylko w tym pomóc. (6670)

F. K. — korespondent

PRZYKŁADY, KTÓRE WIELE MÓWIA

Radny Zyskowski mieszka na wsi...

Już ósmy rok gospodarzy na mazurskiej ziemi Izidor Zyskowski. Jest jednym z pionierów naszego osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych. Z biednego, 8-morgowego gospodarstwa w pow. suwalskim przyjechał tu w maju 1945 r. Otrzymał 10 ha ziemi. I wytrwał, mimo początkowych trudności, różnych plotek i działalności różnych „bandziorów”, których dosięga dziś ręka sprawiedliwości.

Zyskowski, to przodujący, aktywny działacz społeczny, radny PRN w Olecku.

— Przykład idzie z góry — mówi Zyskowski — to prawda. Dlatego trzeba umieć ludzi przekonać własnym postępowaniem. Już w tym roku zdałem ponad plan 1.000 l mleka i 200 kg mięsa, a wkrótce powiozę jeszcze prosiaka. W roku ub. na przypadające mi 200 kg żywcia dostarczyłem 2.000 kg. To mi przynosi nie tylko korzyść w postaci wysokiej zapłaty za sprzedany żywiec, lecz może też utrzymać węgiel, nawozy sztuczne i inne artykuły. Nie tylko robotnikom, lecz i naszym dzieciom uczącym się w mieście trzeba zapewnić zaopatrzenie. To nasz obywatelski obowiązek wobec państwa i naszych braci robotników.

Takich jak Zyskowski jest w Gizach więcej. Władysław Kajeta czy soltys Piotr Sztachelski to ludzie, którzy w terminie i całkowicie wypełniają swe obowiązki. Syn Zy-

skowskiego — Józef współzawodniczy z ojcem w spełnianiu obowiązków. Jak dotychczas nie ustępuje jeden drugiemu. I oto Gizy nie mają żadnych zaległości z zeszłego roku.

Zyskowski często rozmawia z mieszkańcami swej gromady. W jego domu mieści się świetlica gromadzka. Czasami trzeba też i rozprawić się z kulałą plotką. Niedawno np. wybuchła pogłoska, że rzekł przygotował dekret o obowiązkowych dostawach słania. Energicznie zareagował wówczas radny Zyskowski, tłumacząc, że takiego dekretu w ogóle nie ma i jako jeden z pierwszych rozpoczął sianokosy. Plotka miała na celu odciągnąć chłopów od sianokosów, ale radny potrafił ją zdemaskować i gromada Gizy przeprowadziła sianokosy w terminie.

Czy Zyskowski jest wyjątkiem w powiecie?

Wielu jest takich radnych. Wystarczy wymienić Józefa Grodzińskiego, radnego GRN w Zalesiu, mieszkańca gromady Dunajki. Gromada ta należy do przodujących w powiecie. W nagrodę za terminowe wywiązanie się z dostaw została całkowicie zelektryfikowana. Grodziński swój plan dostarczenia 207 kg żywcia wykonał już w początku marca, w kwietniu wykonał też plan dostaw mleka. Blerze on czynny udział w pracach GRN, żywo interesuje się budżetem gminy.

„Moja gromada nie może być ostatnia w powiecie i gminie” — mówi bezpartyjny radny Grodziński. Wzorowy obywatel dobrze rozumie, że Polska Ludowa rośnie i rozwija się, że jej potrzeba rosną, a obowiązkiem dobrego obywatela jest pomóc państwu.

W tej samej gminie, w gromadzie Borki, mieszka radny GRN, tow. Antoni Rydzewski. On sam zalega w podatku gruntowym, plan dostaw żywcia ma wykonany zaledwie w 30 proc., a obowiązki ze dostaw całej wsi dalekie są od wykonania planu. Widać od razu, że Komitet Gminny nie mobilizuje członków organizacji do tego, by stawali się przykładem dla innych, by przodowali w spełnianiu obowiązków dostaw. KG pozwala, aby bezpartyjni radni prześcigali partyjnych. Podobnie dzieje się i we wsi Jurki, gdzie radnym jest Antoni Daszkiewicz, który nie dostarczył ani jednego litra mleka, nie przychodzi na sesję GRN, a gromada nie wywiązuje się z do-

staw. I tutaj rada nie stara się wpłynąć na swego członka, wychować go.

* * *

Aby radny rady narodowej mógł zacieśniać więź z mieszkańcami wsi, mógł wpływać na mieszkańców, musi sam świecić przykładem w spełnianiu swych obowiązków.

Jednak w powiecie oleckim wielu radnych uchodzi uważnie organizacji partyjnych, które nie otaczają ich opieką, nie kierują ich pracą w terenie, nie dbają, by członkowie partii — radni byli przodującym w spełnianiu swych obowiązków, oddziaływał na mieszkańców własnym przykładem.

Są w powiecie dobrzy radni, znają ich wszyscy. Lecz nie jest dobrze, gdy w tej samej gminie są radni, którzy lekceważą swe obowiązki. Typowym przykładem są tutaj gminy Zalesie i Wieliczki.

Częściej analizować pracę radnych, otaczać ich opieką, dawać polityczny kierunek ich pracy, dbać o ich ścisły kontakt z terenem, by przodowali i dawali dobry przykład — oto zadania dla Prezydium PRN w Olecku, które powinny przy pomocy KP zostać zrealizowane.

B. Brynlewicki

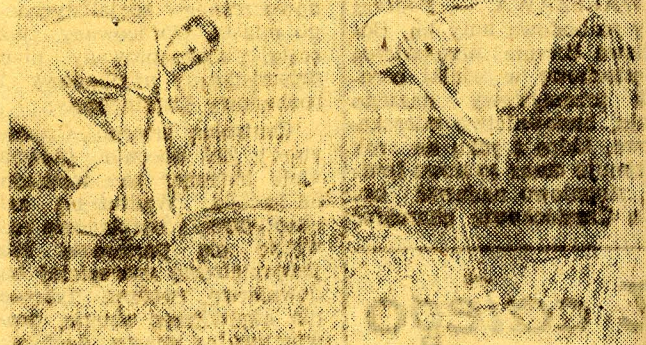
Nowe Wydawnictwa

STANISŁAW URBANČYK.
„ZARYS DIALEKTOLOGII POLSKIEJ”.

Książka ta, wydana przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe, zawiera opis gwar polskich, ilustrowany tekstami z wyčerpanego od dawna „Wyboru polskich tekstów gwarowych” Kazimierza Nitscha. S. Urbančyk daje w swej pracy zwięzłą analizę cech dialektycznych nie tylko w zakresie fonetyki i słownictwa, ale również w zakresie morfologii i składni, co jest nowością w porównaniu z dotychczasowymi pracami z tej dziedziny. Całość uzupełniają mapki, które ułatwiają czytelnikowi zorientowanie się w lokalizacji geograficznej dialektów.

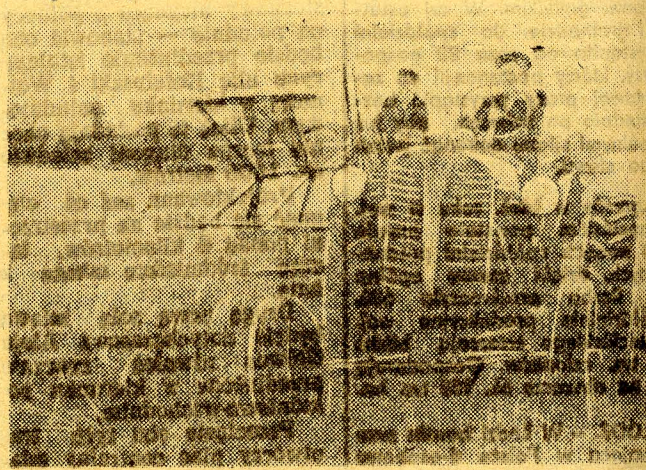
HUGO KOLLATAJ „STAN OŚWIECENIA W POLSCE W OSTATNICH LATACH PANOWANIA AUGUSTA III”.

Nowy tom Biblioteki Narodowej przynosi reedycję jednej z najważniejszych pozycji znakomitego publicysty, polityka i pedagoga. Postępowa tradycja Oświecenia i działalność Kollataja otrzymały właściwą oprawę w postaci wstępu naukowego wybitnego znawcy epoki, Jana Hulewicz.

Maszyna wyręcza
człowieka w pracy

Przed wojną w województwie białostockim masowo przeprowadzano żniwa przy pomocy sierpa. Dziś, dzięki władzy ludowej i partii, dzięki wysiłkom klasy robotniczej, która z każdym rokiem zwiększa produkcję maszyn rolniczych, ręczny zbiór zboża należy już u nas do rzadkości.

Olga Kuźma i jej córka Wiera z gromady Ostrówek (pow. Sokółka), które widzimy na zdjęciu, dokonują jesie e sprzętu żyta sierpami. Ale...



...sierp i kosę wypiera coraz bardziej żniwarka konna lub snopowiązalka traktorowa. W niedługim już czasie żniwa w całej gromadzie Ostrówek, podobnie jak i w innych gromadach, przeprowadzane będą przy pomocy maszyn, tak jak przeprowadzają je właśnie chłopcy z gromady Woroniany (pow. Sokółka). Tamtejszym chłopcom przyszedł w tym roku z pomocą Państwowy Ośrodek Maszynowy w Buchwałowie wysyłając do Woronian najlepszego traktorzystę, Edwarda Buraka, którego widzimy na zdjęciu. (mch)

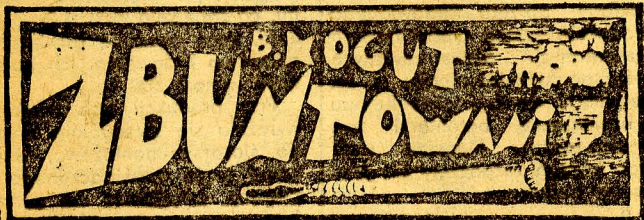
W ODPOWIEDZI NA APEL ZG ZMP

Harcerze wzywają do współzawodnictwa
w walce ze stonką ziemniaczaną

Zebrana na masowce w dniu 21 bm. drużyna harcerska Półkolonii Wczasów Letnich przy Liceum TPD w Białymstoku, po zapoznaniu się z Apelem Zarządu Głównego ZMP w sprawie zwalczania stonki ziemniaczanej — który między innymi głosi: „Młodzieży z zakładów pracy i obozów kolonijalnych Bierście czynny udział w walce ze stonką ziemniaczaną, pomagając naszym kolegom ze wsi w znieszczeniu tego szkodnika” — zobowiązała się przeprowadzić do dnia 26 lipca ścisłą lustrację 4 ha ziemniaków w PGR w Dojlidach.

Do podejmowania podobnych zobowiązań harcerze z Półkolonii Wczasów Letnich przy Liceum TPD wzywają wszystkie placówki kolonijne na terenie woj. białostockiego.

Na wezwanie harcerzy z Półkolonii Wczasów Letnich przy Liceum TPD odpowiedzieli już dzieci z placówki przy szkole nr 3 zobowiązując się przeprowadzić lustrację na 1,2 ha ziemniaków w PGR Dojlidy. Tę piękną i ważną inicjatywę winny podchwycić wszystkie placówki kolonijne w naszym województwie.



— Szczęść Boże, panie gospodarzu — zasepelił Szałek. — Rychno się, widzę, do pracy bierzecie. Kto rano wstaje temu Pan Bóg daje — zaśmiał się bezczęnną gębą, rad z dobrego nawiazania rozmowy.

— A no, żniwa panie Szałek — odparł stary nie wstając.

„Po Jaska przyszl — przemknęło mu przez głowę — a może tylko jakieś śledztwo o tamto pobicie” — szukał nadziei.

— Syn w domu? — przystąpił do rzeczy Szałek.

— A no w domu. Ani się rusza — szepnął stary i wargi mu począł dygotać. „Weźma go, weźma takiego chorego, mój Boże”.

Z sieni wybiegła z wiadrem w ręku Staszka i spostrzegłszy policjantów szarpnęła się nagle w tył, jakby uciekać chciała.

— O Jezu! A co to?

— Dzień dobry, pani — kłaniał się grzecznie Szałek. — Cemu to zaraz taki krzyk? Boi się pani?

— Nie, nie, co bym się bała. Ja, czego niby? — Jakaś się Staszka. I ona już wiedziała, po co przyszl. Sześciu od razu, to niezwykle obchód, nie przepytki. Brac będą. Cisnęła wiadro i zawróciła do domu. Zaraz potem zrobił się w izbie rwetes i płacz starej Dukatki uciekał przez otwarte okno.

Jaś, który dopiero nad ranem usnął, zbudził się na te krzyki.

„Co tam u Jasia?” Pomalutką, podpierając się łokciami i pomagając sobie zębami zaczął ubierać spodnie.

Stary „Dukat” odłożył kosę, wstał z ziemi, nie bardzo wiedząc, co ze sobą zrobić.

— A panowie do mojego syna mają interes? — zapytał.

— Owszem, mamy interes. Może nas pan zaprowadzi do niego.

Stary skulony jakby mu nagle przybyło z piętnaście lat poszedł bez słowa do sieni. Za nim Szałek i Ostrowity. Tamci czterej zob-

stali na podwórzu. Właśnie Jasiek mordował się z zaplęciem paśka u spodni, kiedy stary otworzył drzwi od sieni i wpuścił policjantów przedem. Sam stanął cicho przy progu, jakby czekał aż go zawołają.

Drzwiami od drugiej izby weszła Dukatka z obfitym deszczem łez na pomarszczonej twarzy.

— Panowie, co od niego chcecie? O Jezu, przecie dziecko chore.

— Ładne mi dziecko — zgrzytnął zębami Ostrowity, ale Szałek dał mu znak ręką, żeby milczał. Głupio się jakoś panom od władzy zrobiło, braci takiego mizeraka, co jedna ręka na temblaku a druga też owiazana, że ani portek zapiąć. — A Jaskowi jak na złość kiepsko szło to ubieranie i palce mu dygotały.

— Pomalutką, niech się pan ubierze — rzekł Szałek — zdąży pan.

— Z wami się zawsze zdąży — spojrzał mu Jaś prosto w oczy — wiem.

Na progu od drugiej izby stał Stefan Łęcina i patrzył na policjantów niby obojętnie, prawie głupkowato. Jego za wielkie oczy zdawały się być teraz jeszcze większe. Nie lubił Jasia, lekcewał go sobie, ba, pogardzał nim prawie, ale teraz — teraz broniłby go przecie, żeby mógł.

Wreszcie Jaś pozapinał się jako tako i usiadł z powrotem na posłaniu.

— Panowie czego sobie życzą?

— Mamy rozkaz aresztować pana — wysepielił Szałek cicho, jakby się wstydił.

— Aresztować? — krzyknęła Dukatka. — Za co, biedne dziecko?

Przypadła do Szałki wyciągając zylaste, starcze ręce. Stary stał przy drzwiach cicho, tylko wargi rozstąpiły mu się jeszcze bardziej. Potem podszedł o krok bliżej Ostrowitego.

— Aresztować? — Głos mu grzęzł gdzieś w gardzieli. — Panowie, przecie on chory, nie zajdzie. Jak to?

— Pan go odwiezie, albo lepiej zleć — rzekł ze spokojem Ostrowity.

Jaś sam nie bardzo wierzył, by go w tym stanie brali. Przecie, do diabła, tego jeszcze nie było. A jednak...

— Nie płaczcie mam — powiedział spokojnie. — Nie płaczcie. Nic mi nie będzie. — A potem do Szałki: — Ale panowie musza trochę poczekać, bo to długo potrwa zanim się ubiorę.

Pomalutką, niezdarnie zaczął obuwac trzewiki. Stary podbiegł, przyklęknął, żeby mu pomóc. Jaś położył zdrową rękę na ramieniu ojca.

— Dajcie spokój, tato, sam się ubiorę. Mamy czas.

Policjanci stali milcząc. Łęcina stojący w progu oczy wybałuszał. Wreszcie odezwał się niespodziewanie.

— A panowie polikiery może i nieboszczyków biorą? Tu się jeden niedawno powiesił z biedy. Ino już zakopany. A tu u mnie tylko dziecko po nim.

— Niech no pan nie będzie za mądry — syknął Ostrowity — z władzą pan gada.

— W dupie mam taką władzę — zabulgotał Łęcina. Tu, o tu — poklepał się po pośladku. — Jak chłopca zbil niewinnie to władzy nie było, żeby zbióćcom dochodzić. A potem jeszcze po niego.

Ostrowity uniósł brwi wysoko, nie wierzył własnym uszom. Ech, nauczyłby bałwana pyskować, ale... zagryzł tylko zęby. Nie chciał robić większej awantury. Tę bądź co bądź nie bardzo miłą ceremonię aresztowania człowieka obłożnie chorego, należało przeprowadzić jak najspokojniej. Zresztą nauczył się już słuchać podobnych epitetów.

— Niech pan lepiej zaprzęga konie — rzekł łagodnie Szałek do Łęciny — trzeba odwieźć aresztowanego.

— Jeszcze czego — sapnął Łęcina — a kto zapłaci za mitrę? Żniwa są, panie władzo.

Ale stary Dukat podszedł do niego: — zaprzęgać Stefan — szepnął — bo go tak biedaka powłoka, zamarnują.

I Stefan klnąc pod nosem poszedł zaprzęgać. Stara Dukatka płakała ciągle i bezładu i składu prosiła polikiery, żeby Jasie wi dali spokój. Mundurowi opędzali się od niej jak od natrętnej muchy.

Tymczasem na drodze przed zagrodą Dukata zbierała się i reszta gromada ludzi. Wieli o tym, że policja przyjechała po Jasia biegła po wsi jak alarm. Stojący na podwórzu czterej policjanci już parokrotnie próbowali rozpedzić zbiegowisko, ale bez skutku. Gromada rosła i napierała coraz śmiej przez otwarte wrota na podwórcę. Policjanci cofnęli się pod dom, ścigani kłótniami i wyzwiskami.

(56)

(C. d. a.)

POMOGŁA REALIZACJA ZOBOWIĄZAŃ

Nowy rok szkolny przywitają dzieci w pięknych, jasnych salach

Remont szkoły nr 7 został już ukończony

Już za kilka tygodni rozpocznie się nowy rok szkolny. We wszystkich szkołach białostockich przeprowadzane są remonty. Remontami zajmuje się MPR-B i komitety rodzicielskie.

Ukończony już został remont w szkole nr 7 na ul. Wiatrakowej. Wybielono i wymalowano tam ściany korytarzy i klas, naprawiono centralne ogrzewanie. Konserwacją i naprawą sprzętu szkolnego zajął się komitet rodzicielski i komitet opiekuńczy, pracowników Prezydium PRN.

Do wczesnego wykończenia remontu w szkole nr 7 przyczyniła się przedterminowa realizacja zobowiązania lipcowego brgady murarskiej Ignacego Bełdowskiego, która powierzone

prace wykonała na 12 dni przed terminem.

Kończy się również remont szkoły nr 5 przy ul. Marchlewskiego. Zostało tam tylko jeszcze szklenie okien. Brygada malarska Druskonta, której powierzono tę pracę, zobowiązała się ukończyć ją do 1 sierpnia.

W szkole nr 14 przy ul. Puławskiego naprawiono już piece, ukończono roboty murarskie i stolarskie. Należy tylko wymalować ściany, a szkoła będzie już przygotowana na przyjęcie dzieci. Remontem tej szkoły za-

jął się również komitet rodzicielski, który pomagał robotnikom MPR-B przy wykonaniu niektórych robót, oraz zakupił za składkowe pieniądze materiał potrzebny na ogrodzenie placu szkolnego.

Na ukończeniu są również prace remontowe w szkole nr 18 i prace nad wykończeniem nowego stropu w szkole nr 12.

Remonty we wszystkich szkołach będą ukończone już 25 sierpnia.

Nowy rok szkolny powitają dzieci w odświeżonych, jasnych salach szkolnych. (as)

W księgarni Klubu MP i K



Do Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Białymstoku przyszedł nowy transport książek. Rozpoczyna się normalny dzień pracy. Na zdjęciu: Pracownicy księgarni sortują nowe egzemplarze.

PRZODUJĄCY MONTER I AKTYWNY ZMP-OWIEC

Romuald Sosnowski - delegat na IV Festiwal Młodzieży w Bukareszcie

Romuald Sosnowski monter-hydraulik zatrudniony w ZBM wybrany został delegatem na Festiwal bukaresztański.

Czym zasłużył Sosnowski na to wyróżnienie?

Odpowiedź na to pytanie znajdzie każdy, poznawszy

życie młodego przodownika pracy, Romualda Sosnowskiego.

Urodził się na wsi, w gromadzie Rudawka, w powiecie sokólskim. Ojciec jego był małorolnym chłopem. Zmarł w 1934 r. i Romuald nawet go nie pamięta. Dzieciństwo młody, jak sam mówi, nudne, nieciekawe i głodne, bez żadnych perspektyw na przyszłość. Ale zmieniło się wszystko, gdy przyszła władza ludowa. Romuald zaczął się uczyć w Białymstoku. Zamieszkał w mieście z matką i bratem. W 1950 roku skończył gimnazjum mechaniczne. Dalszej nauki jednak nie zaprzestał. Był sumiennym i pilnym słuchaczem Technikum Mechanicznego dla Dorosłych, które ukończył w tym roku. Romuald nie tylko uczył. Pracował jednocześnie w białostockim ZBM jako monter hydraulik. W pracy osiągał coraz lepsze wyniki.

Romuald Sosnowski jest MP-owcem. I to takim MP-owcem, który rozumie, przodując w pracy z honorem nosi znaczek organizacji młodzieżowej. Rozumie także, że najlepsze wyniki można osiągnąć pracując w kolektynie. Jako brygadziśta, w serdecznych stosunkach żyje z kolegami. I pewnie dlatego jego brygada jest przodującą brygadą w białostockim ZBM.

W czerwcu br. wyrobili 58 proc. nowej normy. Przewodzili wtedy roboty na budowie w Czeremsku.

* * *

Romuald Sosnowski poje-

Robotnicy Białostockiej Huty Szkła od dłuższego czasu odczuwali brak pomieszczenia do spożywania posiłków. Nie mieli też robotnicy rękawic ochronnych. O pomoc w zlikwidowaniu tych niedociągnięć zwrócono się do Zakładowej Komisji Ochrony Pracy. Dzięki interwencji komisji w radzie zakładowej, prośba robotników została załatwiona pozytywnie. Robotnicy otrzymali stołówkę oraz przydzielono im komplety rękawic brezentowych.

W trosce o lepsze warunki i bezpieczeństwo pracy zainstalowano urządzenia ochronne przy wiertarce, w kuźni i przy wyciąganiu odpadków z gazaków, oraz oczyszczono hałę produkcyjną z gruzu. Ale nie tylko Komisja Ochrony Pracy może poszczycić się dobrymi wynikami swojej działalności. Do dobrze pracujących komisji na terenie Huty należy również Komisja Socjalno - Ubezpieczeniowa, która czuwa nad właściwym przyznawaniem zasiłków rodzinnym i dba o przestrzeganie dyscypliny pracy. Dobrą działalność przejawia również Komisja Współzawodnictwa, czego dowodem jest stale wzrastająca liczba robotników objętych współzawodnictwem. Komisja ta przyznaje nagrody wyróżniającym się we współzawodnictwie.

Komisja Kulturalno - Oświatowa w „błyskawicach” i gazetkach ściennych piętnuje bumelanctwo i nierobstwo.

Komisja ta popularyzuje również przodujących robot-

ników i ich osiągnięcia. Do zadań komisji KO należy między innymi organizowanie wyjazdów ekipy łączności miasta ze wsią do spółdzielni produkcyjnej Łużany w gminie Krynki, która oplekują się robotnicy Huty. Ekipa liczy 15 osób i wyjeżdża do spółdzielni jeden raz w miesiącu z muzyką, śpiewem i recytacjami.

Wszystkie komisje działające na terenie Huty Szkła ściśle współpracują z radą zakładową, która pomaga w rozwiązywaniu i pokonywaniu trudności, jakie się wyłaniają przed nami w toku załatwiania spraw.

Praca komisji jest co miesiąc kontrolowana przez radę zakładową na specjalnych zebraniach, na których przewodniczący komisji składają sprawozdania ze swojej działalności. (as)

Trzeba cenić ludzi i ich czas

Wypadek niewłaściwego po traktowania człowieka pracy miał miejsce w dniu 22 lipca w Wojewódzkim Szpitalu im. Jędrzeja Śniadeckiego. Kiedy o godz. 13 min. 5 zgłosiła się do portiera kobieta z prośbą o wpuszczenie na teren szpitala, gdzie znajduje się jej chory mąż, portier zamknął drzwi przed nosem, tłumacząc, że odwiedza jących przyjmują się tylko o godz. 13.

Rozumiemy, że pewien regulamin musi obowiązywać chorych i ich rodziny. W niektórych jednak wypadkach można i należy naruszyć sztywne ramy regulaminu. Kobieta ta bowiem przyjechała aż z okolic Suchowoli. Straciła na podróży pieniądze, a co najważniejsze opóźniła czas podjęcia leczenia chorego męża przyjechała po raz pierwszy i nie orientowała się w regulaminie szpitala. Płaczącą kobietę odprowadził portier ze słowami: „Nic nie poradzę, idźcie na skargę do prokuratora”. Rozżalona kobieta musiała wrócić do swojej wsi, nie dowiedziawszy się nawet o stanie chorego męża.

Dyrekcja szpitala powinna pouczyć portiera jak należy interpretować regulamin. Można było chociaż poinformować tę kobietę o stanie zdrowia męża. (as)

CZYSTOŚĆ w miejscach publicznych zależy od Ciebie!

OGŁOSZENIA DROBNE

APARAT fotograficzny marki „Praktika” pozostawiono w pociągu stacja Białystok 18.VII.55 r. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrócenie za wysokim wynagrodzeniem. Białystok, Antoniuk-Fabryczny 28. 736-1

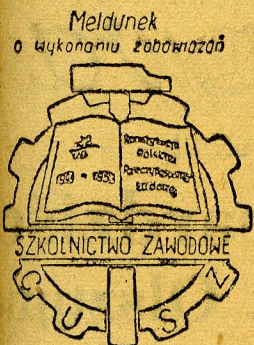
ZGUBIŁO prawo jazdy wydane przez Prezydium WRN i delegację służbową na nazwisko Kifas Józef, zam. Białystok, ul. Stępczna 1. 736-1

— Zawiozę od was serdeczne, robociarskie pozdrowienie dla młodzieży świata — powiedział Romuald Sosnowski żegnając się z kolegami. — A gdy powrócę, opowiem wam o wszystkim, co zobaczę i z kolei przywiozę wam pozdrowienia od przodującej młodzieży z całej kuli ziemskiej, od młodzieży, która przy swoich warsztatach pracy, tak jak my, każdego dnia walczy o utrwalenie pokoju. (wu-zet.)

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrale 37-47, 748, 749, d. ni partyjny 34-20, informacji i sportowy 36-38. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 9,90 zł. Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII — 1212/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111/127.

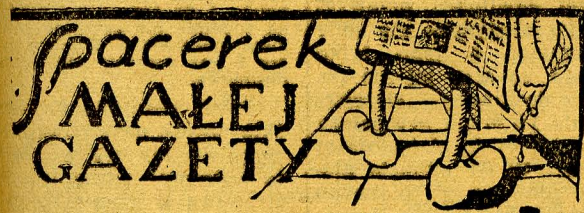
Biał., Zakł. Graf. w Białymstoku

T-4-12048



Kurs nauczycieli obróbki ręcznej mech. w Białymstoku

Uczestnicy kursu nauczycieli z województwa białostockiego zameldowali o przedterminowej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia radości dnia 22 Lipca i 1 rocznicy uchwalenia przez Sejm Konstytucji Polski Ludowej. Między innymi realizując podjęte zobowiązania uczestnicy kursu wyjeżdżali do PGR Dąbki i Holówka, gdzie pomagali w pracach polnych. Uprawiali oni w kopce zboża z 13 ha oraz na obszarze 0,5 ha wykonali podorywki.



„TWAROG Z... PAZNOKCIAMI”

Otrzymałem rodzinne „polecenie” zakupienia masła i twarogu. Najbliższy od mego mieszkania sklep z nabiałem znajduje się przy ul. Kilińskiego. Jest to sklep Miejskiego Handlu Detalicznego nr 29. Nie tegoż dnia, że właśnie tam postanowiłem zakupić masło i twaróg. Gdy wszedłem do sklepu zastałem tylko kilku klientów, szybko więc załatwiłem się przy ladzie.

— Proszę o kilogram masła? — Chwilowo wyszło. Będzie za pół godziny — szybko odpowiedziała jedna z ekspedientek i stojąc nad dużym naczyniem z twarogiem spokojnie obcinała paznokcie. Raz po raz szepkała: „ciężko paznokcie” — na ser — słowem na wszystko, co leżało w pobliżu.

— Proszę, może twarogu? — zagadnęła. — Przed chwilą przywieziony — i w dalszym ciągu obcinała paznokcie.

— Uprzejmie podziękowałem, informując, że twaróg „z dodatkiem” nie jest mi potrzebny. Ekspedientka nie słuchała jednak zupełnie tego co mówiłem i wykonywała w dalszym ciągu swoją „czynność”.



Teatr

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku — nieczynny.

Kina

„Północ”: „Pomysłowy sprzedawca” pocz. godz. 16, 18 i 20.
„Ton”: „Kurtyna w górę” pocz. godz. 18 i 20.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 8 do 21.
Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8 — 15.
Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Biała 1) czynna od godz. 14 — 20.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piłsudskiego) tel. biura wezwań 09, informacji 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Dyżury aptek: Apteka Społ. nr 3 ul. Dąbrowskiego 2, telef. 9-43.

TAKICH TALENTÓW NIE MOŻNA MARNOWAĆ W LZS Raczki musi powstać kolarska sekcja wyczynowa

Henryk Lewandowski bohaterem naszego wyścigu

Do mety pozostało jeszcze 800 m. Sylwetki kolarzy jeszcze bardziej pochylały się nad kierownicami, tempo wzrosło. Jeszcze 500 m, 400, 300, 100... już. Biała linia mety, czerwien transparentów, stoliki i zielone dresy sędziów, trzask obiektywów aparatów fotograficznych, oklaski, kwiaty.

Nerko ze Spójni Kolno — pierwszy, kilka sekund po nim metę przejechał kolarz w czerwonych spodenkach i zielonej koszulce — to Henryk Lewandowski z LZS Raczki. Potem wpadli zwartą grupą dalsi kolarze.

I znowu meta — koniec etapu. Zielona koszulka kolarza wiejskiego jeszcze raz w czołówce. Wczoraj przyjechał trzeci, dzisiaj piąty, na następnym etapie był siódmy. Zawsze w czołówce. To poprostu niemożliwe, ten z LZS — Lewandowski? Tak, właśnie on, listonosz wiejski. Na tym samym rowerze, którym codziennie doręcza listy i depesze, gazety i czasopisma.

26-letni Henryk Lewandowski od przeszło 3 lat pracuje jako listonosz wiejski, od przeszło 3 lat uprawia on kolarstwo tak mocno związane z jego codzienną pracą. Lewandowski dziennie przejeżdża 30 — 40 km. Zawsze uprzejmy, mimo zmęczenia uśmiechnięty. Na swym rowerze

— jak sam mówi, „gracie“ — wzorowo wywiązuje się ze swych obowiązków listonosza.

Do wyścigu specjalnie nie trenował, bo i po co?

— „Kreć“ codziennie — mówi — i to na czas, bo rejon duży, a pracy sporo. Trzeba obsłużyć wszystkich. Do wyścigu zgłosiłem się, gdyż kocham kolarstwo. To ono tak bardzo pomaga mi w mojej codziennej pracy. Zwolnienia na okres wyścigu nie dostaję, jednak pojechałem biorąc 8 dni wolnego na poczet urlopu wypoczynkowego. Na pewno pojadę i w roku przyszłym.

Ty, drogi Czytelniku, nie widziałeś na pewno dokładnie roweru Lewandowskiego. Ja go widziałem — stary grat, i zadawałem sobie pytanie: jak pojechałby ten ambitny kolarz na

dobrym rowerze. Odpowiedź trudna. Ale na pewno na to pytanie odpowie nam sam Lewandowski, który w przyszłym roku musi startować na rowerze wyczynowym. O to, aby Lewandowski startował na rowerze wyczynowym, musi bezwzględnie postarać się Rada Okręgu LZS.

Kolarzom z Raczek, z Lewandowskim i Oldakiem na czele, Rada Okręgu LZS musi postarać się o dobry sprzęt. Tych ambitnych zawodników trzeba koniecznie otoczyć szczególną opieką. Trzeba koniecznie w Raczkach utworzyć pierwszą w województwie sekcję kolarską ludowego zespołu sportowego. Takich talentów jak Lewandowski zmarnować nie można.

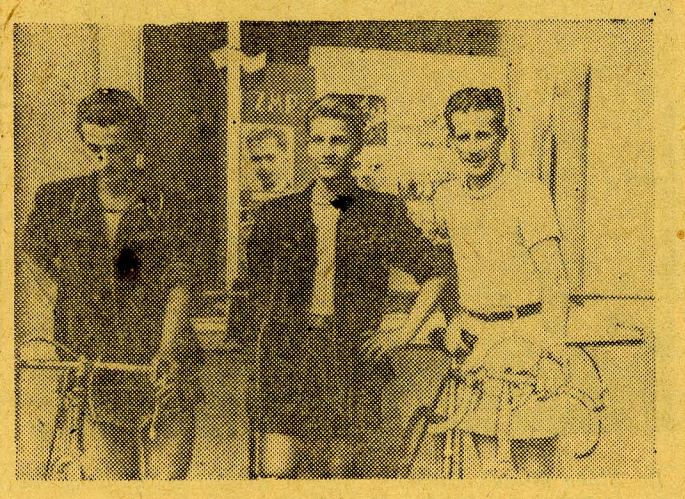
Jerzy Ban

ZWYCIĘSKA DRUŻYNA WYŚCIGU D W B

Najlepszą drużyną wycieczną Kolarskiego Wyścigu DWB byli Budowlani. Zawodnicy tego zespołu na wszystkich etapach plasowali się zawsze w czołówce i dlatego zwycięstwo drużynowe całego wyścigu przypadło im w udziale.

Na zdjęciu: Trójka kolarzy Budowlanych po otrzymaniu dyplomu honorowego za drużynowe zwycięstwo w wyścigu.

Stoją od lewej: Aleksander Kiczka, Lech Kiczka, Stefan Piegat.



NIECH ŻYJE POKOJ!

Najstarszy uczestnik wyścigu Idzikowski, na każdym etapie wznosił ten okrzyk

Przykładem wzorowego kolarza — zawodnika sportu ludowego, był w naszym całym wyścigu najstarszy uczestnik, — przewodnik włókna białostockiego, 46-letni Antoni Idzikowski. Na swym rowerze turystycznym pojechał on bardzo dobrze na wszystkich etapach wyścigu. Służył on również radą i pomocą wszystkim młodszym kolegom.

Ten kolarz, — przewodnik pracy, rozumiał doskonale, że biorąc udział w naszym wyścigu manifestuje jednocześnie swą sołidarną z hasłami Festiwalu bukareszteńskiego, manifestując swą tętnącą fizyczną w IX rocznicę PKWN i I rocznicę uchwalenia Konstytucji PRL. Dlatego też Idzikowski przejeżdżając metę każdego etapu wznosił okrzyk: NIECH ŻYJE POKOJ!, a okrzyk ten był entuzjastycznie podchwytywany przez tysiące widzów i przez kolarzy. (b)

NA CZEŚĆ FESTIWALU

Nowy rekord świata ustalił polski pilot

Hasła uczczenia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie sportowym czynem znalazło szeroki odzwierciedlenie wśród sportowców całej Polski. M. in. również wśród czołowych pilotów szybowcowych.

Jednym z pierwszych był pilot aeroklubu wrocławskiego — Jerzy Popiel. Manifestując czynem chęć wzmocnienia sił obozu pokoju, zgłosił on w czerwcu br. zobowiązanie zaatakowania międzynarodowych rekordów szybowcowych. Czyn festiwalowy Popiela przyniósł barwom Polski nowe, wspaniałe osiągnięcie — wynik lepszy od rekordu świata.

W dniu 20 bm. Popiel przystąpił do próby pobicia rekordu świata w przelocie docelowym, w kategorii szybowców dwumiejscowych. Start nastąpił w miejscowości Lubiec (woj. wrocławskie) na dwumiejscowym szybowcu polskiej konstrukcji typu „ZY XX „Żoraw“, lądowanie — w Hrubieszowie (woj. lubelskie) odległym o 544,5 km.

Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu świata 511,51 km, ustanowionego w 1951 r. również przez pilota aeroklubu wrocławskiego — Aleksandra Pawlikiewicza.

Popiel jest studentem wydziału lotniczego Politechniki Wroc-

ławskiej. Ma obecnie 20 lat. Jest posiadaczem dwóch rekordów krajowych (trójkąt 100 km — 77,4 km/godz. i docel — 100 km — 103 km/godz.) oraz tytułu szybowcowego mistrza Polski na r. 1953. Ostatnio zdobył również trzeci diament do złotej odznaki szybowcowej. Jego dotychczasowe sukcesy pozwalają przypuszczać, że uczeń na Festiwal dalszymi doskonałymi osiągnięciami.

Dobry wynik uzyskał również szybownik aeroklubu krakowskiego — Andrzej Brożek. Po starcie z wyciągarki, odbył on przelot docelowy na trasie Leszno — Zamość — 503 km. Wyczyn tego rodzaju był dokonany po raz pierwszy w Polsce, a prawdopodobnie i na świecie.

Z MISTRZOSTW SZERMIERCZYCH

Szabliści polscy zakwalifikowali się do finałów

W rozgrywanych w Brukseli szermierczych mistrzostwach świata zakończono walki we flocie kobiet. Reprezentantka Polski — Zabłocka ostatecznie zajęła 9 miejsce.

Drużynowe walki w szabli do prowadzone zostały do finałów. Reprezentacja Polski walczyła

bardzo ambitnie. W walkach p finałowych wygraliśmy z Belg 8:8, przy czym o zwycięstwie zdecydowała ilość trafień. Również w półfinałach nasi szabliści wygrali z reprezentacją Holandii 11:5, kwalifikując się do finałów. Walki finałowe rozegrają drużyny: Polski, Węgry, Włoch i Francji. (b)

GAZETA SPORTOWA

O MISTRZOSTWO III LIGI PIŁKARSKIEJ

4:0 wygrali nasi Gwardziści ze swymi imiennikami z Olsztyna

Jeszcze jedno piękne zwycięstwo odnieśli wczoraj piłkarze białostockiej Gwardii wygrywając wysoko z drużyną Gwardii Olsztyn w meczu o mistrzostwo III ligi. Zwycięstwem tym nasi ligowcy raz jeszcze udowodnili, że są najlepszą drużyną piłkarską w grupie warszawskiej, również zwycięstwem tym na szta Gwardia utrzymała nadal prowadzenie w tabeli poprawiając znacznie stosunek zdobytych bramek.

Pierwsza połowa wczorajszego meczu, któremu przysługiwało się przeszło 4 tys.

widzów była bardzo ciekawa. Gwardziści nasi grali ofensywnie stwarzając dość częste niebezpieczne sytuacje pod bramką Olsztyna. Atak nasz strzelał celnie, podania były dokładne, a gra prowadzona w szybkim tempie. W tym okresie nasi piłkarze przewyższali co najmniej o klasę przeciwników z Olsztyna. Przewaga ta wpłynęła na to, że w 12 minucie gry Machura zdobywa pierwszą bramkę, a w 30 minucie Kowalski poprawia wynik na 2:0.

Po przerwie tempo gry słabnie i do głosu coraz częściej dochodzą goście, jednak wynik pozostaje bez zmian, gdyż dobrze grają nasza linia defensywna, a w bramce Zuber broni niezawodnie.

Swój chwilowej przewadze Gwardia olsztyńska nie umiła wykorzystać z tego tylko względu, że atak jej nie potrafił dosłownie strzelać. Ostatnie 15 minut gry należy w zupełności do białostockiej Gwardii. W 81 minucie Machura zdobywa z pięknego podania Pohla trzecią bramkę, a na 4 minuty przed końcem meczu ten sam zawodnik podwyższa wynik na 4:0.

Sędziował C'hecki z Warszawy, a po bokach Zimnoch i Cylik z Białegostoku.

We wczorajszym spotkaniu cała nasza ligowa jednostka zagrała dobrze. Wy-

rażenie należy zdobywcy trzech bramek Machurę i Kowalskiego. Słabiej wczoraj zagrał Pohl. W pomocy jak zwykle niezawodnym był Wojna oraz bardzo dobrze zagrał ambitny zawodnik — Kopa.

Z drużyny gości na wyróżnienie zasługują jedynie obrońcy: Babicki, Jabłoński, Serafin.

A teraz kilka słów o samej taktyce gry. Jeżeli chodzi o rozłożenie sił na całe spotkanie — to wczoraj wypadło to bardzo dobrze. Ofensywnie Gwardia nasi grała całą pierwszą połowę i 15 min. końcówce, ograniczając się do drugiej połowie wypadło do obrony. Dobrze również wypadło zmiany w ataku w czasie akcji co powodowało zamieszanie w obronie przeciwnika. Jedną tylko uwagę: wiemy bardzo dobrze, że bramkarz jest również graczem na boisku i należy go w miarę możliwości, o ile to jest celowe — wykorzystywać. Nie widzimy jednak powodu podawania bramek rzucając piłki prawie ze środka boiska i do tego przez zawodników zupełnie nie zagrożonego atakiem przeciwnika. Wstrzymujemy to gre i jest zupełnie niecelowe i niecelowe.

Jeżeli pozostałe mistrzostwa rozegrają tak jak wczoraj to jesteśmy pewni ich mistrzostwa w grupie I udziału w rozgrywkach o wejście do II ligi. (b)

12 MASARZY DZIENNE

Kopczyński opiekunem wszystkich kolarzy

Wyścigowi DWB towarzyszył trener bokserki ZS Gwardia — Kopczyński. Można śmiało powiedzieć, że Kopczyński w czasie całego wyścigu był nie tylko opiekunem 2 drużyn wyciecznych i 1 drużyny turystycznej białostockiej Gwardii, ale był opiekunem wszystkich kolarzy.

Szczególną troską otaczał trener Kopczyński zawodników wyciecznych wszystkich drużyn. Masaż, które robił kolarzom Gwardii, nie ominęły i kolarzy innych zrzeseń. Dziennie, a raczej wieczorem, trener Kopczyński ogółem robił przeciętnie 12 masażów zawodnikom wyciecznym. (b)

MISTRZOSTWA ZS START

Dobre wyniki w najmłodszym zrzesczeniu

Ostatnio na boisku Ognia w Zwierzynicy rozegrane zostały pierwsze wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne Zrzeszenia Sportowego Start, w których udział wzięło przeszło 40 najlepszych zawodników i zawodniczek — członków tego zrzeszenia — z całego województwa. Przypadałoby, że na mistrzostwach tych lekkoatleci najmłodszego

naszego zrzeszenia uzyskali szereg dobrych wyników, co jest dowodem, że już w przyszłości zawodnicy Startu będą groźnymi przeciwnikami dla lekkoatletów innych naszych zrzeseń.

W punktacji ogólnej mistrzostw pierwsze miejsce zajęła Łomża przed Suwałkami, Białymstokiem i Augustowem, Rajgradem i Grajewem.

Oto ciekawsze wyniki.
Bieg na 100 m: 1) Mocarski (Łomża) — 11,8 sek., 2) Piotrowski (Łomża) — 12 sek., 3) Dobrowolski (Suwałki) — 12,6 sek., 4) Bieg na 400 m: 1) Mocarski — 58,4, 2) Jaworowski (Rajgród) — 1:05,6, 3) Szymański (Suwałki) — 1:08,4, 4) Bieg na 1000 m: 1) Zaskiewicz (Suwałki) — 2:48,4, 2) Wołodźko (Białystok) — 2:56,6, 3) Piotrowski (Białystok) — 2:59,0, 4) Bieg na 3000 m: 1) Wołodźko — 10:09,6, 2) Randt (Suwałki) — 10:46,6, 3) Bieg na 5000 m: 1) Mocarski — 5:54, 2) Dobrowolski (Augustów) — 5:55, 3) Dobrowolski (Suwałki) — 5:54, 4) Bieg na 10000 m: 1) Matys (Suwałki), 2) Piotrowski (Białystok), 3) Lubomski — wszyscy po 155 cm. Trójskok: 1) Mocarski — 11,64, 2) Piotrowski — 11,50, 3) Matys — 10,94, 4) Skok o tyczce: 1) Bobrowicz (Augustów) — 2,70, 2) Piotrowski — 2,60, 3) Romanowski (Augustów) — 2,30, 4) Rzut dyskiem: 1) Wołodźko — 32,48, 2) Mocarski — 31,91, 3) Rzut oszczepem: 1) Krzywicki (Łomża) — 39,09, 2) Dudziński (Łomża) — 38,81, 3) Borawski (Grajewo) — 37,64, 4) Rzut granatami: 1) Borawski — 53,45, 2) Jaworowski (Rajgród) — 52,70, 3) Pchnięcie kulą: 1) Jaworowski — 8,55, 2) Szulgo (Augustów) — 8,59, 3) Bobrowicz (Augustów) — 8,51, 4) Sztafeta 4 x 100 m wygrała Łomża, a sztafeta olimpijska Suwałki.
W rozgrywkach siatkówki pierwsze miejsce zajęła Łomża przed Suwałkami i Augustowem, a w koszykówce — również Łomża przed Augustowem i Białymstokiem. (b)

Ogólnopolski Motocyklowy Zjazd Plakietowy

Na cześć Festiwalu Młodzieżowego odbyła się w Elku wspaniała impreza motocyklowa

Elk. (tel. wł.) — W dniach 25-26 bm. odbył się w Elku z okazji Festiwalu Młodzieżowego Ogólnopolski Zjazd Plakietowy, zorganizowany przez Sekcję Motorową ZS Start w Elku przy współudziale Polskiego Związku Motorowego Białystok.

25 o godz. 14 otwarta została meta, mieszcząca się przy ul. Wojska Polskiego, na którą przyjeżdżali pierwsi zawodnicy biorący udział w uniwersalnych rajdach motocyklowych oraz pierwszym kroku motocyklowym. Po zamknięciu mety odbyły się zabawy i festyny dla uczestników Zjazdu. Również w sobotę od-

był się motokross, w którym wzięli udział zawodnicy — uczestnicy rajdów uniwersalnych.

Wczoraj zawodników biorących udział w zjeździe powitał i sekretarz KP PZPR tow. Książek, następnie odbyła się defilada wszystkich motocyklistów. Po południu wszyscy zawodnicy biorący udział w tej wielkiej imprezie motocyklowej zorganizowanej po raz pierwszy w Elku wyjechali do bliskiej wsi — Malinówki. W Malinówce odbyło się uroczyste zakończenie wszystkich imprez motocyklowych oraz wręczenie zawodnikom dyplomów i nagród. W imieniu organizatorów nagrody i dyplomy wręczał ob. Mrugański przewodniczący sekcji motorowej ZS Start w Elku. Na zakończenie uroczystego zamknięcia imprez motocyklowych wystąpił zespół pieśni i tańca „Transportowiec“.

Na Zjazd Plakietowy i Raid Uniwersalny do Elku zjechało się ogółem przeszło 100 maszyn z całej Polski. Najliczniej reprezentowane było województwo białostockie. Za najliczniejszy udział w zjeździe Ognio białostockie zdobyło pierwsze miejsce przybywając do Elku w liczbie 25 maszyn. Drugie miejsce zajął Start Białystok — 15 maszyn, a trzecie Kolejarski Olsztyn — 13 maszyn. Ognio Lublin reprezentowane było przez 12 maszyn, LPZ Suwałki — 11 maszyn, LPZ Białystok — 10 maszyn, Budowlani Gdańsk — 9 maszyn, Start Parzew — 7 maszyn, Stal Zychlin — 4 maszyn, Gwardia Olsztyn — 2 maszyn, LPZ Turek — 2 maszyn, Ognio Rzeszów — 2 maszyn, Spójni Stalinogród — 2 maszyn, Un-Tarnów i Kolejarski Bydgoszcz — 1 maszyn.

Większość z uczestników Ogólnopolskiego Zjazdu Plakietowego wzięło udział w rajdach uniwersalnych, do których start nastąpił z 3 punktów naszego województwa: z Białegostoku, z Grajewa i Łomży. Pierwsze miejsce

w raidzie uniwersalnym ze startujących z Białegostoku zajął Łukasik w kategorii maszyn 250 ccm (Ognio) zdobywając tylko 71,1 pkt karnych przed Tworowskim również z Ognia — 75,2 pkt karnych. W kategorii 350 ccm najlepszym był Brylewski z Ognia — 235,1 pkt karnych.

Z pośród zawodników startujących do raidu uniwersalnego z Łomży w kategorii 125 ccm zwyciężył Hruzdowiarz (Budowlani) Gdańsk — 0 pkt karnych, zdobywając dyplom złotego medalu. Drugie miejsce w tej kategorii zajął Chłasko również z Budowlanych Gdańsk — 31,85 pkt karnych. W kategorii 250 ccm najlepszym był Ilka (Kolejarz) Bydgoszcz — 4,45 pkt karnych, przed Lietzem (Budowlani) Gdańsk — 5,8 pkt karnych.

Z zawodników startujących do raidu uniwersalnego z Grajewa tylko 2 motocyklistów przybyło na metę (z 6 startujących): w kategorii 125 ccm Wlekwicz (LPZ Grajewa) — 1,1 pkt karnego, a w kategorii ponad 350 ccm Brzeski (LPZ Grajewa) — 30,5 pkt karnych.

W pierwszym kroku motocyklowym brało ogółem udział 14 zawodników. Z Grajewa do pierwszego kroku wystartowało 3, a ukończyło konkurencję 2, natomiast z Suwałk wystartowało 11 i wszyscy konkurencję ukończyli. Wszyscy zawodnicy biorący udział w pierwszym kroku motocyklowym zdobyli licencje III klasy.

Wyniki motokrossu: w kategorii 350 ccm pierwsze miejsce zajął

Nazaruk (Start) Parzew. W kategorii motocykli z wózkami zwyciężył Miciek również ze Startu Parzew.

Ogólnopolski Zjazd Plakietowy oraz raidy uniwersalne i motokross cieszył się wielką popularnością wśród społeczeństwa elckiego. Imprezom motocyklowym przysługiwało się przeszło 5 tys. widzów, a miasto udekorowane było transparentami z hasłami festiwalowymi, z tymi hasłami, pod którym odbywał się zarówno Zjazd Plakietowy jak i raidy uniwersalne. J. O.